

# help

wiedzieć więcej

**„ CZAS NA PRAWDZIWE UBRAJLOWIENIE I UDŹWIĘKOWIENIE ŚWIATA – ALTIX TO ZROBI W POLSCE I U NASZYCH SĄSIADÓW, NIKT NAS W TYM DZIELE NIE ZATRZYMA! „**<sup>1</sup>

Marek Kalbarczyk  
Kraków, wrzesień 2010 podczas uroczystości  
otwarcia Pracowni dla Niewidomych Dzieci  
sfinansowanej przez Fundację Szansa dla Niewidomych

**ZOSTAŃ  
PARTNEREM  
KONFERENCJI  
REHA FOR THE BLIND  
IN POLAND  
2012  
str. 2-4**

## TEMAT NUMERU

### Szanse i możliwości niewidomych i słabowidzących w rękach przyjaznych urzędników i władz!

Emocje sięgają zenitu!  
REHA 2011 i 2012



s. 49

Książka kucharska dla  
niewidomych – czy faktycznie  
pierwsza na świecie?



s. 7

Otoczenie przyjazne dla niewi-  
domych i słabowidzących



s. 35



# X EDYCJA REHA FOR THE

***pod Honorowym Patronatem Małżonki Prezydenta RP***

**To od lat największe spotkanie środowiska niewidomych w Europie!  
Jej współorganizatorem są m.in.:**

- ✧ Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi w Laskach,
- ✧ największe polskie uczelnie,
- ✧ SOSW dla dzieci niewidomych,
- ✧ Stowarzyszenie Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Niewidomych i Słabowidzących CROSS
- ✧ inni Partnerzy

**Zostań jednym z nich!**

Zapraszamy do współpracy wszelkie instytucje, organizacje, placówki edukacyjne, firmy, władze dowolnego szczebla, grupy zaangażowanych w sprawy społeczne i rehabilitacyjne, osób!  
**Pomóż niewidomym i ich bliskim, wypełnij zgłoszenie i zostań naszym Partnerem!**



# BLIND® IN POLAND

## Konferencja to:

- Ź niepowtarzalne spotkanie ze światem dźwięku i dotyku
- Ź interesująca sesja merytoryczna
- Ź wiele atrakcji, których nie przeżyje się nigdzie indziej
- Ź mnóstwo wystawców z kraju i ze świata
- Ź udział instytucji takich jak urzędy, uniwersytety, szkoły, banki
- Ź ponad 2000 gości
- Ź konkursy IDOL, m.in. w kategorii „przyjazna instytucja”
- Ź wydarzenie medialne dużej rangi
- Ź międzynarodowa transmisja internetowa w trzech językach





FORMULARZ  
ZGŁOSZENIA

# SZANSA CHANCE




Fundacja Szansa dla Niewidomych  
Chance for the Blind Foundation

**Partnerzy konferencji to elitarna grupa instytucji i osób, które współorganizują to spotkanie.**

Za pomoc w zorganizowaniu przedsięwzięcia mają zapewnione:

-  bezpłatny udział w całej konferencji oraz jej wszystkich atrakcjach
-  przedstawienie we wszelkich materiałach informacyjnych (strona internetowa, biuletyn konferencyjny, banery, ulotki itp.)
-  pakiet materiałów konferencyjnych
-  wyjątkowy certyfikat partnera

**Jakie są obowiązki Partnerów?**

-  promocja konferencji w swoim otoczeniu
-  oddelegowanie wybranych pracowników na specjalne konferencyjne spotkanie pod hasłem „RAZEM CZY OSOBNO - SZANSE NIEWIDOMYCH W XXI WIEKU”
-  podjęcie starań w celu zorganizowania grupy chętnych do przybycia na konferencję i znalezienia środków finansowych na sfinansowanie ich przyjazdu

Wypełnij zgłoszenie, oderwij je, włóż do koperty i wyślij na adres Szansa dla Niewidomych, ul. Konwiktorska 9, 00-216 Warszawa. Zostaniesz partnerem konferencji REHA FOR THE BLIN IN POLAND!

**Zgłoszenie:**

Imię:.....

Nazwisko:.....

Nazwa instytucji:.....

Telefon kontaktowy:.....

e-mail:.....

**Zgoda na przetwarzanie danych osobowych.**

Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez organizatora, moich danych osobowych na potrzeby projektu oraz działań marketingowych /ustawa o ochronie danych osobowych z dn. 29.08.1997 r. Dz. U. Nr 133 poz.833 z póź. zm./

# help

wiedzieć więcej

## TROCĘ REFLEKSJI NIE ZASZKODZI!

Nasz HELP się rozwija! Nie jest magazynem dofinansowywanym, jak jest to w przypadku wielu innych. Trudno konkurować z publikacjami, które mogą liczyć na zwrot kosztów wydania. To bardzo przyjemnie pisać artykuły, redagować je, dodawać ciekawe zdjęcia, opracowywać formę graficzną ze świadomością, że za to wszystko dostanie się pieniądze. **HELP powstaje całkowicie niezależnie**, gdyż jest niezależny finansowo. Nikt nie przychodzi do nas i nie pyta, dlaczego nasi autorzy napisali tak a nie inaczej. Mamy więc tę trudność, że musimy znaleźć na jego wydanie środki, ale i ten komfort, że piszemy o czym chcemy. Już to jest ważną refleksją o naszej rzeczywistości: jedni mają to za darmo, inni muszą za to płacić! Jednak nasze refleksje nie ograniczą się do tego rodzaju narzekania. **Mamy o wiele więcej do powiedzenia.**

W naszej grupie dzieje się mnóstwo rzeczy. Jesteśmy aktywni i pomysłowi. Wszyscy pracujemy dla środowiska, które nie jest tożsame z samymi niewidomymi, niedowidzącymi, ale określenie to dotyczy wielu widzących, którzy na ich rzecz działają. Sytuacja niewidomych bardzo zależy od ich przyjaciół, którymi nazywamy również przyjaznych im urzędników, nauczycieli, działaczy społecznych itd. Bowiem jesteśmy zależni od przeróżnych dofinansowań. Niewidomi nie mogą kupować niezbędnych rzeczy z własnej kieszeni. Są za drogie. Wszystko, co jest produkowane w małych seriach jest drogie. Nie ma mowy o tym, by brajlowskie monitory, specjalny papier do wypukłej grafiki, syntezatory mowy były tanie. Byłyby tańsze, gdyby nagle niewidomych było nie kilka tysięcy, lecz milionów. Trudno sobie tego życzyć. Tak więc pozostaniemy zależni od decyzji dotacodawców, władz kraju i władz samorządowych, decydentów europejskich i krajowych. Na całe szczęście często są oni wyrozumiali i pomocni. HELP nie ma u nich szczęścia, ale głównie dlatego, że nie występowaliśmy o pomoc.

## SPECJALNIE DLA HELP'a

Książka kucharska dla niewidomych – Czy faktycznie pierwsza na świecie?	7
---	---

## KONTROWERSJE

Niecodzienne inicjatywy w kujawsko-pomorskim	14
Bariery na drodze do szczęścia .	16
Czy lubuskie jest otwarte na osoby niepełnosprawne?	17
Zjednoczeni w pomocy	19
Widoczne możliwości rozwoju	20
Mazowieckie Przed EURO coraz lepiej	21
Sytuacja osób niewidomych i słabowidzących w opolskim	22
Pomorskie „Świątełko w tunelu”	23
Niepełnosprawni - czy koniecznie „niepełnorobotni”?	23
Sytuacja osób niepełnosprawnych w województwie podlaskim	24
Starachowice i Ostrowiec Świętokrzyski dla niepełnosprawnych	27
Ograniczona inicjatywa urzędów	28
Atrakcje dostępne dla wszystkich	29
Wielkopolska otwarta dla niepełnosprawnych	30

## TYFLOMANIAK

Problemom nie było końca	32
Cisza niebezpieczniejsza od ciemności	33
Otoczenie przyjazne dla niewidomych i słabowidzących, stem oznakowań polisensorycznych - Tyfloarea	35
„Komputer dla Homera” Pomoc dla niewidomych czy raczej jej namiastka?	37
Wrocław pod palcami - w zasięgu ręki	38
Test powiększalników	40
Rewolucja w słuchaniu muzyki	42
Udźwiękowane urządzenia codziennego użytku na każdą kieszeń!	43
W poszukiwaniu wiosny...	45

## WIADOMOŚCI

Nawigator czy NaviEye?	46
Step-Hear w Urzędzie Miejskim w Bielsku Podlaskim	48
Emocje sięgają zenitu! REHA 2011 i 2012	49
Klucz do rozwoju	53
Nowości w JAWS 13!	54

## REDAKCJA

Wydawca: Altix Sp. z o.o.

## KONTAKT

Biuro redakcji: kwartalnik@altix.pl

Mamy już kwiecień kolejnego roku – 2012. **Jak zwykle nie wiemy, co władze planują dla niewidomych i niedowidzących.** Jest tak co roku. Dlaczego środowisko nie może wiedzieć wcześniej, na jakie dotacje może liczyć? W ubiegłym roku o pomocy w programie, dofinansowań „Komputer dla Homera” dowiedzieliśmy się bardzo późno. Aplikacje były zbierane dopiero w sierpniu, a zakupy trwały do grudnia. Jest więc wcześniej, ale czy to jest normalne, że nie można podejmować decyzji na samym początku roku? Dotyczy to nie tylko tego programu, ale wszelkich dofinansowań. Organizacje Pożytku Publicznego też nie wiedzą, które ich projekty będą dofinansowane, a następnie realizowane. Na decyzje czekają władze tych organizacji, ich pracownicy, ale także beneficjenci. Oni mają najgorzej. Gdy nagle dziecko ulega wypadkowi i traci wzrok, rodzice starają się mu pomóc. Niezbędna jest rehabilitacja i szkolenia. Jak je zrealizować, gdy nikt nie wie czy będzie miał czym zapłacić? Przy całym szacunku dla dotacodawców trzeba jednak szczerze powiedzieć, że można udzielać pomocy w sposób bardziej cywilizowany.

Pomoc dla środowiska zależy oczywiście od ogólnej sytuacji kraju. Jaka ona jest? **Ogranicza nas kryzys, czy właściwie go nie ma?** Słyszymy sprzeczne informacje. Raz politycy mówią, że Polskę kryzys omija i Polska jest zieloną wyspą na mapie kryzysu w Europie. Potem dowiadujemy się, że brakuje środków finansowych na wszystko. **W roku 2010 zabrakło środków na program „Komputer dla Homera”.** PFRON przeżywał autentyczny kryzys, ale **100 % pomocy stracili tylko niewidomi.** Jak będzie w tym roku? Wydaje się, że PFRON jest w lepszej kondycji finansowej, ale władza nie jest pewna, jak należy zorganizować jego działanie. Miał być reformowany, stracić osobowość prawną, a pomoc miała być dzielona w województwach i powiatach. Decyzje się zmieniały, a jak jest teraz? **Gdy dofinansowania będą realizowane w powiatach, niewidomi mogą je stracić.** Dlaczego? Gdyż tam jest większy nacisk na pomoc społeczną, a mniejszy na merytoryczną. Gdy do urzędnika przychodzi rodzina żyjąca w biedzie, albo uwikłana w problem alkoholowy, jej sprawa wydaje się mu o wiele bardziej ważna, niż prośba niewidomego o brajlowską maszynę do pisania, syntezy mowy, mówiący komputer czy system udźwiękowiający otoczenie. Dla zwykłego urzędnika urzędu te są mniej potrzebne niż dotacja na podstawowe potrzeby biednych. Jest jednak inaczej. Niewidomi bez urzędów nie mogą nic, ani uczyć się, ani szkolić, ani pracować. Nie mogą wyjść z domu, znaleźć pracy,

założyć rodziny, brać udziału w czymkolwiek. Naszym zdaniem jest to o wiele większa bieda, niż jakakolwiek bieda ekonomiczna. O ile inni chorzy mogą liczyć na pomoc medyczną, niewidomi są zdrowi, nie leczą się, ale nie widzą. Bez urzędów nie mają dostępu do informacji, nie mogą czytać książek, gazet. Tak więc czekamy na przeszkolenie wszystkich, od których zależy pomoc dla naszego środowiska i na pozytywne nastawienie wszystkich urzędników i władz.

Fundacja Szansa dla Niewidomych odgrywa w Polsce ważną rolę. Jej przedstawiciele, pracownicy i działacze spotykają się z decydentami i wyjaśniają problemy naszego środowiska. Przekazują im znakomite publikacje, które wydała Fundacja: „Smak na koniuszkach palców”, „Dotknij Wrocławia”, „Umiejętności na wagę złota”, „Dotrzeć do celu” itd. Dochożą do tego bardzo ciekawe prezentacje specjalistycznych urzędów i tyflografiki, o których tu piszemy. Osoby widzące potrafią pomóc, gdy ktoś wyjaśni im, na czym polega inwalidztwo wzroku i jego skutki. Nie można dostać dotacji na zakup testera kolorów, gdy decydent nie zna jego działania. Gdy jednak zobaczy jak informuje o kolorze koszuli i swetra, o tym, czy jest zapalone światło, czy kartka jest czysta, albo pusta, pomaga chętniej. Gdy pracownicy muzeum przekonają się jak fajnie pomaga niewidomym tyflografika, dźwiękowe bazy informacyjne, piloty zdalnego sterowania itd., nabierają ochoty do ich zakupu. Gdy nauczyciele w szkole masowej poznają walory elektronicznych powiększalników (przenośnych i stacjonarnych), jak powiększają obraz, tekst, grafikę i przydają się nie tylko inwalidom, ale wszystkim, którzy mają nawet małą wadę wzroku, są skłonni zdecydować o zakupie. Tego właśnie życzymy naszemu środowisku w roku 2012.

Na koniec zadajmy pytanie, czy organizatorzy meczów w ramach Euro 2012 pamiętają również o niewidomych i niedowidzących kibicach i coś dla nas przygotowali? Czy znajdzie się dla nas miejsce na stadionach i czy będziemy tam mogli liczyć na pomoc? Czy będziemy mogli oglądać mecze ze stosownym komentarzem, dzięki któremu będziemy wiedzieli, kto ma piłkę, kto strzelił gola, albo kto wykonuje rzut wolny?

Życzymy udanej lektury,  
Redakcja kwartalnika HELP



## Książka kucharska dla niewidomych – Czy faktycznie pierwsza na świecie?

### Smak na koniuszkach palców

**Kuchnia** – dla mnie, ale mam nadzieję, że i dla moich słuchaczy oraz czytelników także – jest lepszym miejscem niż gabinet psychoterapeuty. Gotowanie, smażenie, siekanie, a zwłaszcza wyrabianie ciasta to cudowna recepta na stresi dnia codziennego. Trochę trudniej, gdy muszę działać po ciemku ale porządek w kuchennych szafkach, trwałe reguły w ustawianiu sprzętów i przypraw przezwyciężają i to. Zwłaszcza, że szybko posiadam umiejętność odróżniania kształtów produktów przy pomocy dotyku. Opuszki palców to czuły instrument, a przyrządzanie kolacji to najprostsza droga do sukcesu - i do serca lubianej osoby. Warto więc jak najczęściej spędzać czas w kuchni. Wytężając słuch podczas nalewania płynów, węch, do którego trafiają zapachy z patelni i piekarnika oraz wyobraźnię w oczekiwaniu radosnego wyrazu na twarzach gości podczas jedzenia! Takie seanse terapeutyczne funduję sobie codziennie. Zachęcam więc do tego wszystkich...

To słowa Piotra Adamczewskiego. Zadzwoiłem do niego, by zapytać, czy zechce mi pomóc. Nie jestem kucharzem, a nawet kucharzłą dosyć rzadko. Czy mogę mieć na to więcej czasu, gdy pracuję cały dzień? Jestem prezesem firmy Altix i społecznym prezesem Fundacji Szansa dla Niewidomych. Praca zajmuje mi 100 % albo raczej jeszcze więcej! Niestety, gdy się chce coś zrobić, załatwić, trzeba się napracować po pachy. Nic tu nie jest proste. Najzwyczajniejsze sprawy muszą być przepychane, co powoduje, że nie ma kiedy odpocząć albo pogotować. Tak więc, gdy wpadłem na pomysł by napisać taką książkę, zacząłem od poszukiwania współautora, który na kuchni zna się najlepiej. Jako że lu-

bimy z żoną książki Piotra, zadzwoniłem do niego.

- Piotrze, czy zgodziłbyś się napisać wspólnie ze mną książkę kucharską dla niewidomych? – Zatkanego go nieco. Jakoś nie przyszło mu do głowy, że niewidomi mogą gotować. Przyjechał do mnie, obejrzał moje książeczki, porozmawialiśmy i się zgodził. Niedługo potem dał mi około 50 swoich przepisów, które są zamieszczone w książce. Teraz opowiada wszędzie, że jest to jedna z najważniejszych jego prac, bo cel, który temu przyświeca jest wyjątkowy. Oto nie pisze dla pieniędzy lub dla zabawy pewnej grupy czytelników, lecz dla osób, które potrzebują takich rad. Niewidomi potrafią gotować, ale tylko niektórzy. Większość nie próbuje nawet. Przecież to takie trudne! Jest jednak inaczej. Gotowanie jest osiągalne dla nas. Radzimy sobie z większością czynności, które jednak wykonujemy nieco inaczej niż widzący.

**Piotr Adamczewski** – krytyk kulinarny „Polityki”. Autor książek „Wielki świat od kuchni”, „Smakosz wędrowny”, „Męskie gotowanie”, „Krwawa historia smaku”, „Rok na talerzu”, „Tańce wokół stołu”, „Rodaku czy ci nie żal czyli z polską kuchnią w walizce”, „Wędrówka po stołach Europy” i „Kuchnia w kawalerce i apartamencie” (trzy ostatnie we współpracy z żoną Barbarą). Podróżuje po świecie wszędzie zaglądając do kuchni. Skończył kurs sommelierów w Bordeaux. Od 20 lat prowadzi w „Polityce” ranking restauracji „Za stołem” i felieton pod tym nagłówkiem. Autor audycji „Na apetyt Adamczewski”



w TOK FM. Ma blog [www.adamczewski.blog.polityka.pl](http://www.adamczewski.blog.polityka.pl) i witrynę [www.adamczewscy.pl](http://www.adamczewscy.pl).

Nie zadzwoniłem do osoby przypadkowej, lecz znanego autora wielu publikacji. Ja uwielbiam jego opowiadania w radiu. Gdy mówi o kuchni od razu chce się jeść ale nie tylko – nagle chce się też czytać. Piotr jest gawędziarzem wybitnym a do tego wielkim znawcą kulinarnym. A ja? No cóż, tylko udawałem, że jestem takim znawcą ale czego nie robi się dla sprawy. Moje kwalifikacje kulinarne w porównaniu z nim są jak stosunek liczby moich przepisów umieszczonych w książce do liczby przepisów Piotra. Jednak uznałem, że moje umiejętności i wiedza wystarczą, by namawiać innych niewidomych do kucharzenia.

Skąd pomysł napisania tej książki - poradnika? W kuchni spędza się dużo czasu. Często niewidomi nie wchodzi do niej, gdyż są przekonani, że to nie jest miejsce dla nich. Jest jednak odwrotnie. Gdy członkowie rodziny przygotowują dania, spędzają w kuchni kilka godzin dziennie. Niewidomi, którzy tego nie robią, tracą możliwość bycia razem z nimi przez tak długi czas. Gdyby przekonali się do idei bycia razem również i tam, mogliby wiele skorzystać. Tu jest najprostsza i tak bardzo konkretna wspólna praca. Tu toczy się życie rodzinne, tu powstają potrawy, które, lepsze czy gorsze, są potem spożywane przez wszystkich. Na ich temat się mówi. Opowiada się sposób przyrządzenia potrawy, kto co robił, jak się udawały kolejne potrawy, czego brakowało albo co się okazało najprostsze. I co, niewidomi mają nie brać w tym udziału?

Jak wiadomo jestem całym sercem za integracją niepełnosprawnych. Prezentuję taką postawę od zawsze. W latach 90. brałem udział w telewizyjnym programie „Razem czy osobno?“, w którym namawialiśmy do bycia razem. Takie są moje książki oraz cała działalność. W mojej firmie Altix i Fundacji Szansa dla Niewidomych, którą założyłem 20 lat temu, pracują widzący, niedowidzący i niewidomi. Jesteśmy tu tak bardzo razem,

że nikt nie wyróżnia się stanem wzroku. Wszyscy są mniej więcej tacy sami, tyle samo potrafią.

A więc wpadłem na pomysł napisania takiej książki i od razu pojawił się problem: przecież nie wystarczy napisać listę przepisów kulinarnych wraz z ich omówieniem, bo byłoby to zbyt nudne. Trzeba było książkę urozmaicić. To wtedy wpadłem na pomysł, by przepisy umieścić wewnątrz beletrystycznego opowiadania o mojej rodzinie. Jesteśmy w przededniu spotkania z przyjaciółmi. Powoli się do niego szykujemy: robimy zakupy, sprzątamy, projektujemy potrawy itd. Wymyśliliśmy, żeby tym razem były to potrawy kuchni mazowieckiej. Mazowsze nas zainteresowało już wcześniej. Odkryliśmy je niedawno jednak. Pojechaliśmy na



kilka fajnych wycieczek po Mazowszu i przekonaliśmy się, jak tu jest ciekawie. Jako mieszkańcy Warszawy znamy różne miasta, Gdańsk z Sopotem, Kraków, Wrocław i wiele innych, a na samą stolicę i jej okolice nie mamy czasu. Na wakacje czy ferie wyjeżdża się dosyć daleko, a kiedy pozna-

je się Pułtusk, Radzymin, Białobrzegi, Mińsk Mazowiecki? Może nigdy! My jednak pojechaliśmy w te miejsca. Zwiedziliśmy wiele zabytków oraz restauracji – regionalnych. Cudownie pojedliśmy i mnóstwo rzeczy pomacaliśmy. Najbardziej podobało się nam lapidarium w Makowie Mazowieckim. Stoi na miejscu dawnego żydowskiego cmentarza, który został zdemolowany przez Niemców. Zebrano kamienne nagrobki, macewy i stworzono niesamowity pomnik zbudowany z pionowo ustawionych płyt nagrobnych, jedna obok drugiej, w kilku coraz wyższych szeregach.

A w restauracjach mazowieckich też świetnie. Czy jedliście kartoflak, tudzież babę ziemniaczaną? A może mazowieckie pierożki, żurek, gęś lub kaczkę na przykład z jabłkami? Jeśli nie, to trzeba przyjechać i spróbować.

Rodzina przygotowywała przyjęcie, gdy nagle zabrakło prądu. Dookoła zrobiło się ciemno. Jak robić potrawy? Skąd wziąć światło? Znaleźliśmy cokolwiek do oświetlenia ale nadal było ciemno.



Nicto, zrobić potrawi tak trzeba. Ja, jako niewidomy, miałem najprościej. Oni jednak nie wiedzieli jak się zabrać do pracy. Są jednak ze mną na co dzień i po pierwszym szoku ruszyli do pracy. Przygotowaliśmy przyjęcie, włączono prąd, zrobiło się widno i przyjechali goście.

Takie opowiadanko jest głównym elementem książki pt. „Smak na koniuszkach palców”. Jest podzielone na odseparowane od siebie opowiadanka o wyjazdach na Mazowsze, o zabytkach, a pomiędzy nimi kolejne przepisy kulinarne – głównie Piotra, ale też i nasze.

Od redakcji:

**Marek Kalbarczyk** – informatyk, menadżer, autor poradników matematycznych i rehabilitacyjnych. Jest współautorem pierwszego dostępnego na rynku syntezatora mowy mówiącego po polsku, projektantem i twórcą oprogramowania oraz wielu książek, m.in.: „Świat otwarty dla niewidomych”, „Czy niewidomy może zostać prezydentem?”, „I ty możesz zostać matematykiem”, „Mazowsze to nie tylko Warszawa”, „100 najpiękniejszych miejsc w Polsce – zabytki i krajobrazy wreszcie dostępne dla niewidomych i słabowidzących”, „Dotknij Wrocławia”.

Na okładce pierwszej z wymienionych publikacji czytamy słowa Krzysztofa Zanussiego: „Książka Pana Marka Kalbarczyka jest jasna, przebijająca z niej nadzieja. Tchnie optymizmem płynącym z odnalezienia sensu życia. Polecam ją wszystkim, którzy chcą wejść w świat niewidomych i wynieść z tego spotkania osobisty pożytek.”.

Niniejsza publikacja jest kontynuacją starań autora o to, by świat zrozumiał, iż być niewidomym oznacza co innego niż kiedyś. Teraz to tylko utrudnienie, a nie dyskwalifikujące kalectwo. Autor jest dobrym na to przykładem, gdy jako niewidomy tak samo, jak pisze, potrafi też gotować.

W jakim sensie jest to książka kucharska dla niewi-

domych? Są tu zamieszczone konkretne procedury wykonania przeróżnych kulinarnych czynności: jak obrać jabłka, ziemniaki, jak wytrybować mięso, odzielić mięso kaczki od kości, jak usmażyć kotlet schabowy a nawet jak oddzielić w jajku białko od żółtka. Do tego troszkę informacji o oprzyrządowaniu, które jest niezbędne dla niewidomych. Jednak czy jest to pierwsza książka tego typu? Wcale tego nie wiemy. Po prostu nic takiego nie spotkaliśmy ani my, ani nasi przyjaciele. Omawianie wykonywania prostych czynności nie jest łatwe. Jak opisać sposób na obieranie ziemniaków? Gdy się tego próbuje, każdy opis jest nieporadny, niezręczny. Właśnie dlatego wszyscy omijają takie rady. W książkach kucharskich się więc ich nie zamieszcza, a w tym przypadku było to absolutnie konieczne. Tak więc są tu zamieszczone i czekamy na opinie czytelników: czy się nam udało?

Książka jest już bardzo ceniona. Każdy chce ją mieć. Niestety, Fundacja Szansa dla Niewidomych wydała jej jedynie 500 egzemplarzy. Wydanie to sfinansował Marszałek Województwa Mazowieckiego, a Fundacja dołożyła około 20 % wkładu własnego. Mamy nadzieję, że lektura się Państwu spodoba.

### Na okładce książki czytamy:

Co jest ciekawsze: zwiedzanie zabytków, gdy jeździ się od miasta do miasta, przeglądanie menu w uroczych restauracjach i smakowanie wybranych potraw, na które ma się największą ochotę, a może zrobienie czegoś smacznego we własnej kuchni, gdy pomimo, że jest się amatorem, coś dobrego wreszcie nam wychodzi? To wszystko jest równie fascynujące. Gdy opowiadam o naszej przygodzie szykowania kolacji dla przyjaciół, gdy zabrakło światła, nie myślę o tych atrakcjach, lecz przypominam sobie dzień sprzed ponad trzydziestu lat, gdy szykowaliśmy z mamą pasztet. Niechący potrafiłem miskę z mięsem gotowym do pieczenia, która spadła na podłogę! Stanęliśmy jak wryci, najpierw załamani i zniechęceni, a po chwili wybuchnęliśmy śmiechem. Taki stosunek mieliśmy do naszego kucharzenia. Wiedzieliśmy, że lubimy to robić. I tak zostało do dzisiaj. Co tam brak światła lub wzroku. To nie jest najważniejsze. Zaraz zrobiliśmy drugi pasztet, który okazał się najlepszy. Oba pasztety, ten wywalony na podłogę i ten drugi przeszły do historii rodziny. Przez lata, nadal bezwzrokowo, ugo-



## Przepis:

### Placki kartoflane

(Przepis mazowiecki)

50 dag kartofli, 1 jajko, 1 łyżka mąki, 1 cebula, 4 łyżki mleka, pieprz, sól, smalec do smażenia

1. Umyte, obrane kartofle zetrzeć na tarce, osączyć i wycisnąć przez płótno lub gazę.

2. Do pozostałej masy dodać jajko, mąkę, utartą cebulę i mleko oraz uzyskany z soku kartoflanego krochmal. Posolić, popieprzyć i dobrze wymieszać.

3. Rozgrzać na patelni smalec i kłaść masę kartoflaną łyżką, rozplaszczając ją jak najcieniej. Smażyć na chrupko z obu stron.

## Przepis:

### Gęś po polsku

(Przepis kurpiowski)

Gęś, 50 dag suszonych śliwek, sól, czosnek, majeranek

1. Sprawioną gęś natrzeć wewnątrz i z zewnątrz solą, czosnkiem i majerankiem.

2. Zalać ją w rondlu 3 szklankami wody, dodać namoczone śliwki. Dusić na małym ogniu do zmięknięcia.

Podawać z białym pieczywem.



## Przepis:

### Zupa parzybroda

(Przepis spod Makowa Mazowieckiego, Kurpie)

80 dag młodej kapusty, 60 dag ziemniaków, 15 dag surowego boczku, cebula, łyżka mąki, 1/4 łyżeczki majeranku lub kminku, liść laurowy, cukier, odrobina soku cytrynowego, sól, pieprz

1. Boczek pokroić w kostkę, wytopić, odstawić.

2. Kapustę optukać, pokroić w grubą kostkę, zalać szklanką wrzątku, posolić, lekko postodzić. Dodać potowę stopionego boczku i kminek lub majeranek, postawić na ogniu i gotować bez przykrycia 5-10 minut.

towałem wiele improwizowanych potraw i czekam na następną okazję. To jest prawdziwy relaks i zajęcie rehabilitacyjne – może czasem trudne, ale jak smacznie się kończą!

Marek Kalbarczyk

Oto pierwszy rozdział omawianej publikacji. Wejźmy w ten specyficzny świat, w którym właściwie wszystko jest możliwe również dla tych, którzy już nie wierzą w sukces!

### Nie ma jak u siebie w domu

Och, jak cudownie jest u siebie. Chciałoby się wszędzie pojechać, zobaczyć, co tylko możliwe, poznać różne kraje i regiony, spotkać ludzi, którzy żyją inaczej niż my, a jednak gdy już wyjedziemy, nasycimy zmysły, zbadamy intelektualnie i duchowo to, czego na co dzień nie mamy, wracamy z wszechogarniającą myślą – nie ma jak u siebie w domu. Następnym razem, przed kolejnymi feriami lub wakacjami, zasiądziemy do obiadu i ponownie pomyślimy: może Mazury lub Sudety, Rumunia, Włochy, Grecja, a może Ukraina? I będziemy snuli marzenia o nowych wycieczkach, kolejnych miejscach i wersjach nie tylko oglądanego świata, ale i samych sie-

bie: po mazursku, sudecku, albo rumuńsku, włosku, grecku czy kozacku, gdy stajemy się dzięki podróżom inni niż zwykle. Przy obiedzie pełnym planów zobaczymy siebie oczami wyobraźni na kajaku krążącym po jeziorze Czos w Mrągowie obok amfiteatru, gdzie co roku tanecznie grają countrowe kapela, gdy żona czeka na brzegu w nerwach, że kajak się wywróci. Jej zdaniem my nie damy rady, gdyż wielu innych też miało kłopoty przy niespodziewanym wietrze. Adam nie jest wystarczająco zapobiegliwy i nie potrafi uciec zawczasu, gdy już widać ciężkie chmury, padają pierwsze krople deszczu, albo słycać pierwsze pomruki burzy. Tymczasem wszystko to jedynie jej wyobraźnia i lęk o nas. A może wyobrazimy sobie naszą rodzinę przy pachnącym baranią skórą stoisku na deptaku w Karpaczu, gdybyśmy tam pojechali. Żona robi mi wtedy przemiły prezent, bym siedział sobie na futerku jak panisko. Możemy też zobaczyć się na tle gmachu bukaresztańskiego parlamentu, gdy robimy zdjęcie małym dzieciakom na tle tego ogromnego budynku. Albo pod ścianami rzymskiego Koloseum po przejechaniu tak długiej trasy, gdy jesteśmy zadowoleni i możemy pomyśleć, że pomimo wszystko daliśmy radę.

A potem faktycznie wszędzie tam ruszymy, zwiedzimy, przeżyjemy mnóstwo pięknych chwil i wrócimy z tą samą co zwykle myślą: jednak najlepiej w domu! Tyle nowych i wspaniałych rzeczy, a mimo to wolimy swoją codzienność, która nas otacza, a została zaprojektowana przez nas samych, albo ludzi, którzy są nam bliscy.

Dlaczego? Co to jest dom? Co takiego jest w słowie „dom”, że obezwładnia i uzależnia jak narkotyk? Czy dom to budynek, lokal, w którym mieszkamy, czy raczej my w miejscu, w którym jest po prostu „po naszymu”? Dla każdego „po naszymu” znaczy co innego, ale niemal to samo dla najbliższych. Gdyby nie podobne rozumienie naszości, nie chciałoby się mieszkać razem. Taka naszość jest ważniejsza dla ludzi wrażliwych. Nie każdy jej szuka i wymaga, ale jest to ważne na przykład dla niewidomych. My mamy swoje uwikłania. Okazuje się, że zwracamy uwagę na rzeczy, które dla innych nie mają znaczenia. Nie mówimy o tym głośno, bo nie musi to stanowić tematu rozmów. Po prostu czujemy inaczej i organizujemy swój świat nie tak, jak inni. Spotykam się z miłą dla mnie opinią, że niewidomi lepiej słyszą i mają lepsze inne zmysły. Nie widzą, więc dostają od losu rekompensatę w postaci lepszego słuchu, dotyku i smaku. Można to włożyć



między bajki. Gdyby tak było, że dostaje się za takie kłopoty rekompensatę, najzdrowsi byłiby biedni, z kolei bogaci bardzo chorzy. Co by dostali w prezencie ludzie, którzy nie potrafią pisać, albo szybko biegać? A co musieliby oddać zdolni lekarze, dziennikarze, prawnicy? Zasada rekompensowania nie istnieje, toteż niewidomi z natury rzeczy lepiej nie słyszą, lepszego smaku i dotyku też nie mają, a tylko intensywniej je wykorzystują, przez co mają je bardziej wyostre. Tak więc żyjemy specyficznie i inaczej niż wszyscy organizujemy swoje otoczenie. Tym bardziej cenimy dom, rodzinę, każde miejsce, w którym przychodzi nam spędzać czas.

Dom to jednak nie tylko mieszkanie. To też kraj i region, w którym żyjemy i z którego pochodzimy. Tu też czujemy się jak u siebie, a wszędzie indziej nie. Podczas podróży jesteśmy po prostu gośćmi (czasem intruzami, choć to na szczęście rzadko) i cieszymy, gdy możemy odwiedzić miejsca, chociaż za każdym razem i po pewnym czasie i tak chcemy wracać. Co tak przyciąga do domu? Wszystko, do czego jesteśmy przyzwyczajeni oraz wszystko, co nas wykreowało. Dla nas domem jest rodzinny dom, Polska oraz Mazowsze. Tu właśnie żyjemy. Można sądzić, że łatwo zmienić adres ale nie - nie lubimy zmieniać otoczenia i utrwalonych przyzwyczajeń. Tylko ruszę się z domu, a już wszystko mi przeszkadza. W pierwszych chwilach nie myślę o tym i odrzucam od siebie, ale stopniowo rośnie, aż nabiera takiego znaczenia, że nie da się pominąć. Jeszcze w samochodzie mogę czuć się swobodnie. Mam tu wszystko po swojemu: poukładane rzeczy, komórka na lewo, biała laska na prawo. W kasetce przede mną krople do nosa, bez których nie mogę swobodnie oddychać, pilot do bramy, samochodowa ładowarka, wizytówki. W kieszeni, w drzwiach woda mineralna, rękawiczki (zimną), teczka z dokumentami. Na środku pomiędzy mną i żoną odtwarzacz MP3 (Milestone z radiem lub Plectalk, zależnie od sytuacji), higieniczne chusteczki, trochę cukierków lub baton. Za siedzeniem żony, na wyciągnięcie ręki GPS w etui, a za mną książka wozu, instrukcja obsługi i kilka innych dokumentów. Na tylnym siedzeniu po lewej stronie Cyprian, po prawej Paweł. Dwóch najstarszych synów nie ma w tym aucie, bo już od kilku lat chodzą i jeżdżą swoimi ścieżkami.

Za siedzeniem żony, na podłodze notebook, taki który mówi. Z zewnętrznym dyskiem o pojemności pół terabajta, na którym mam ogromną bibliotekę

książek zeskanowanych lub nagranych w formacie MP3. Wszystko uporządkowane w taki sposób, że-bym bez poszukiwań, wyciągając rękę miał to, czego potrzebuję. W takich warunkach mogę się czuć jak u siebie. Nawet do głowy mi nie przychodzi, że nie widzę. Nie przychodzi też do głowy żonie, że mi czegoś brak, a to sprawia mi ogromną przyjemność. Fajnie uchodzić za normalnego faceta. Brak wzroku mi nie dokucza ale gdybym miał odczuwać to na co dzień, nie miałbym wesołej miny. Tak więc w samochodzie pilnuję porządku i mam się dobrze. Gdy na dodatek mogę włączyć notebok, wejść do netu i szukać różnych informacji, a ona kieruje, jesteśmy równorzędnymi partnerami. Jeszcze niedawno to ja pilotowałem żonę podczas wyjazdów. Ona prowadziła samochód, a ja mówiłem gdzie ma jechać. Włączałem program nawigacyjny na swojej mówiącej komórce i nawigowałem. Ten program nie był tak sprytny, jak inne nawigacje satelitarne, ale niczego nam nie brakowało. Ona jechała, a ja wyszukiwałem miasta, wioski, ulice, restauracje, hotele i sklepy.

- Gdzie mam jechać?

- Do centrum handlowego.

- A gdzie to jest?

- Zaraz się dowiemy. - Program znajdował co trzeba i ogłaszał syntetycznym głosem: „7 kilometrów do celu, 600 metrów prosto a następnie w prawo”. I tak dalej. Niestety, ten program przestał istnieć. Niewidomi w całej Europie mieli z niego pożytek chyba przez 5 lat, po których go wyłączono. Widać ktoś dostał dofinansowanie na taki okres, a nikt nie pomyślał, że niewidomi będą chcieli jeździć i chodzić z jego asystą nadal. Nic to, teraz posługujemy się zwykłym GPS, który mówi kierowcy co trzeba robić, ale on nie daje mi niestety szansy na rządzenie w samochodzie. Szkoda!

W domu też wszystko jest uporządkowane. Nie mogę za każdym razem szukać rzeczy, których potrzebuję. Rozumiem, że wielu ludzi bałagani i się tym nie martwi. Widzący mogą spojrzeć i znaleźć rzecz od razu. Ja odkładam wszystko tam, skąd to wzięłem. Tylko dzięki temu mogę sobie poradzić. A żona? Musi podlegać moim zasadom, bo inaczej się pokłócimy. Co by nie rzec to nasz wspólny dom, więc rzeczy, które dotyczą nas obojga, muszą być w takim porządku jak moje.

Czy wyobrażacie sobie, co to oznacza w praktyce? Gdy chodzi o samochód, łatwo to ogar-

nać. Tu nie ma wielu rzeczy, ale w domu! Przecież w każdym pomieszczeniu jest ich mnóstwo. Zasada nieodzownego porządku dotyczy sypialni, łazienki, przedpokoju, salonu i kuchni. Mogę się nie wtrącać do pokoi synków, bo byłaby to przesada. Uczę ich porządku, ale nie układam niczego. Muszą mieć po swojemu, a nie tatusiowemu. Jednak w wymienionych pokojach, w których muszę coś robić ja, panuje ostry reżim. Dzięki temu dom zasługuje na to, by chcieć do niego wracać nawet z najciekawszych miejsc na świecie.

Kuchnia jest miejscem najważniejszym. Jeden z moich przyjaciół spędzał w kuchni całe życie. Miał to szczęście, że była duża. Było tam wszystko w jednym pomieszczeniu: łóżko stało w jednym końcu, dalej szafa, która oddzielała sypialną część kuchni od reszty. Przy ścianie stał duży stół, na którym na jednym końcu było miejsce do jedzenia, a na drugim do pracy. Jan był twórcą i ciągle coś tworzył. Tworzenie było jego naturą. Miał dość wąską specjalność (był elektronikiem), ale tworzył wszystko, o czymkolwiek pomyślał. Kiedyś wieczorem, najpierw w wannie, a potem w tej samej kuchni, tworzył bombę atomową, a kiedy indziej nowatorski pasztet. Lubił też tworzyć kawały, dykteryjki, projektował sesje fotograficzne, a nawet lotnie i motolotnie z prawdziwego zdarzenia. Nie wyliczę wszystkiego, czym się zajmował, bo nie jest to odpowiednie na to miejsce, ale jego niepohamowanemu pędowi do tworzenia towarzyszyła zawsze ukochana kuchnia. Wpadało się do niego z wizytką i już lądowało się w kuchnio-sypialnio-salonie. Zaraz zaskakiwał wiadomością, że jest blisko epokowego wynalazku, który udowodni, że wszyscy inżynierowie są do niczego. Siedział na twórczym końcu swojego stołu i popijał herbatkę, która była znakomita. Nigdzie indziej nie piłem tak dobrej herbatki. No, może poza specjalną herbatą w żydowskiej restauracji Mandragora na lubelskim rynku.

U nas kuchnia jest zupełnie inna. Nie mamy tu twórczego miejsca, bo nie jesteśmy tak wynalazczy jak on, ale i tak jest to dla nas miejsce ważniejsze. My też w kuchni gotujemy, jemy, dyskutujemy, układamy plany, oglądamy mapy i czytamy książki. Nasza kuchnia słyszała wiersze i prozę różnych autorów, ale najczęściej hasła encyklopedyczne i słownikowe, no i przepisy kulinarne.

Wchodzisz do naszej kuchni i masz po lewej stronie przy drzwiach piecyk oraz mikrofalówkę.

W głębi jest kuchenka, a obok mikser i najważniejsze przyrządy, które powinny być na wierzchu. W szafce pod spodem garnki i patelnie, tak samo pod kuchenką. Za nią, to znaczy na prawo, szafka robocza, a pod nią zmywarka. Dalej, przed oknem zlewozmywak, a pod nim kosze na różne śmieci. Teraz należy mieć kosz na zwykłe śmieci oraz osobny na rzeczy plastikowe. W następnej szafce mamy szuflady: w górnej są sztuce, niżej talerze i talerzyki, szklanki i kubki, a najniżej dodatkowe przedmioty niezbędne w kuchni. Potem lodówka z zamrażarką, szafka na produkty żywnościowe jak mąka, cukier, kasze, ocet itd., a potem na innej ścianie okno, a pod nim, na podłodze, miejsce na siatki z zakupami. Różne zakupy trzeba wypakować i poumieszczać gdzie należy. Nie zostawiamy wędlin i mięsa pod tym oknem. Ich miejsce jest w lodówce, ale warzywa czy owoce mogą sobie tam poleżeć, szczególnie gdy niedługo będą użyte.

Na środku kuchni blat, na którym robimy potrawy i jemy większość posiłków. Niestety, ta większość posiłków, to te, na które się nie ma czasu. W dzisiejszych czasach pędzi się wszędzie i nie ma czasu na przygotowanie śniadania na stole w pokoju. Siada się przy tym roboczym blacie i ma się tyle przyjemności z jedzenia, ile się uda uchwycić. Pod blatem kolejne szafki z szufladami. W górnej pieczywo i krajalnica do chleba. Niżej słodycze. Na ścianie po prawej stronie drzwi cienka, oszklona półka z przyprawami. To tutaj można znaleźć pieprz, paprykę, bazylię, zioła prowansalskie, kminek, majeranek, chrzan, sos sojowy różnych rodzajów i inne. Wszystko uporządkowane, żeby można było robić coś bez pomocy innych. Rzadko mam taką możliwość, ale gdyby była taka potrzeba, dałbym radę.

A gdy zacznie się przygotowywanie, zaczyna się inny czas. Już na szafkach niezbędne przyrządy, produkty składające się na potrawę i towarzystwo synka – najczęściej Pawła. W trakcie pracy zapachów co niemiara, a najładniejszy z nich rozsiewa smażone mięso wołowe, drobno posiekana duszona cebula lub niesamowita zupa grzybowa, którą dawniej robiła moja mama, a teraz żona. Czy można chcieć na długo wyjechać z takiego domu?

Marek Kalbarczyk



## Niecodzienne inicjatywy w kujawsko-pomorskim

**Co w Toruniu?** Wreszcie powstała makieta Starówki Torunia dla osób niewidomych i słabowidzących, do której wykonania wykorzystano przetopione stare klucze ofiarowane przez mieszkańców miasta w czasie akcji „Klucz do mojego miasta”. Akcja ta została przeprowadzona w 2009 roku. Klucze oraz stare kłódki wrzucano do specjalnie przygotowanych urn w kilku miejscach miasta. Zbierano je również w szkołach, przedszkolach, klubach osiedlowych i zakładach pracy. Łącznie zebrano prawie 2,5 tony złomu. Wykonana makieta ma pomóc osobom niewidomym i słabowidzącym zapoznać się z układem Starego Miasta. Przy poszczególnych obiektach umieszczono krótkie informacje o ich przeznaczeniu i historii, napisane alfabetem brajla. Makiety tymczasowo umieszczono na dziedzińcu Ratusza Staromiejskiego. W przyszłości ma zostać przeniesiona na tzw. plac poddominikański, gdzie znajdują się ruiny kościoła św. Mikołaja i klasztoru dominikanów.

Polski Związek Niewidomych rozpoczyna realizację projektu „Poznaj siebie 3”. Jest to już trzecia

edycja projektu. W roku 2009 realizowano „Poznaj siebie” a w 2011 zakończono projekt „Poznaj siebie 2”. Projekt „Poznaj siebie 3”, współfinansowany ze środków UE w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, jest skierowany do 108 osób, w tym 88 posiadających orzeczenie o niepełnosprawności z tytułu uszkodzenia narządu wzroku oraz 20 bezrobotnych zarejestrowanych w urzędzie pracy. W ramach projektu przewidziana jest realizacja kilku form wsparcia: Centra Animacji Lokalnej, rozwój inteligencji emocjonalnej, edukacja w grupie samokształceniowej oraz propagowanie alternatywnych form spędzania wolnego czasu. Dzięki temu projektowi uczestnicy mają szansę na realizowanie się w życiu zawodowym. Doskonałym na to przykładem może być fakt zatrudnienia, w firmie Altix Pani Katarzyny Łapickiej - uczestniczki programu Poznaj Siebie 2. Dziś Pani Kasia jest pracownikiem toruńskiego oddziału firmy i realizując się na stanowisku tyflospecjalisty, sama pomaga innym niewidomym.

**Co w Bydgoszczy?** Trwa rozbudowa i modernizacja Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 im. L. Braille'a w Bydgoszczy. Dobiega już końca budowa nowego skrzydła budynku warsztatów szkolnych. Dwa inne projekty inwestycyjne na terenie ośrodka to zakończona w październiku termomodernizacja placówki oraz planowana budowa sali gimnastycznej. Ośrodek im. Braille'a w Bydgoszczy jest placówką dla dzieci i młodzieży niewidomej, słabowidzącej, głuchoniewidomej oraz ze złożoną niepełnosprawnością. To jedyna tego typu placówka w województwie i północnej części Polski. Obecnie w ośrodku kształci się ponad



270 uczniów. Rozbudowa jest projektem realizowanym przez Urząd Marszałkowski. W nowym skrzydle budynku powstanie 26 sal dydaktycznych i pracowni. Wśród nich będą 4 sale zajęć wczesnej interwencji dla dzieci z dysfunkcją wzroku, przygotowujących dzieci niewidome do życia z niepełnosprawnością. Do tej pory ośrodek nie miał możliwości prowadzenia tego typu zajęć. Powstaną pomieszczenia z aneksami kuchennymi, sale dostosowane do nauki zawodów oraz pracowni: hotelarska, gastronomiczna, zajęć plastycznych oraz informatyczna. Planowany koniec robót wykończeniowych zaplanowany jest na marzec.



Polski Związek Niewidomych, Okręg Kujawsko-Pomorski we współpracy z Okręgiem Zachodniopomorskim PZN organizuje szkolenie dla osób po 60 roku życia z zakresu podstaw funkcjonowania osób niewidomych i słabowidzących. Zajęcia będą obejmowały tematykę orientacji przestrzennej w otoczeniu, czynności dnia codziennego, a także zajęcia z zakresu prawidłowego żywienia. Szkolenie odbędzie się w dniach 26-30 marca 2012 r. w Ustroniu Morskim.

Maciej Motyka



- ◆ rozdzielczość HD
- ◆ wysokiej jakości, trwała obudowa
- ◆ panel sterowania przy monitorze
- ◆ przystępna cena

Altix Sp z o. o.  
Autoryzowany Dystrybutor  
[www.altix.pl](http://www.altix.pl)



## TOPAZ®

### Stacjonarny powiększalnik





## ***Bariery na drodze do szczęścia***

Zainteresowanie udogodnieniami dla osób z dysfunkcją wzroku, jest na terenie województwa lubelskiego, wciąż za małe. Wdrażane ułatwienia, dla niepełnosprawnych mieszkańców, dotyczą głównie barier architektonicznych. Wciąż zbyt mało jest rozwiązań, pomagających mieszkańcom z dysfunkcją wzroku. W chwili obecnej, osób takich, jest ponad 4 tysiące.

Z problemem tym starają się walczyć firmy i instytucje, takie jak Altix i Fundacja Szansa dla Niewidomych. Jedną z takich instytucji jest Fundacja 5 Pora Roku. W celu zachęcenia osób niewidomych do aktywnego życia społecznego, wdrożyła ona projekt o nazwie „Kino dla niewidomych”. Podobne działania podjęła Galeria Labirynt, udostępniając swoje dzieła za pomocą audiodeskrypcji. Dużą radość powinna, osobom niewidomym, sprawić wizyta w lubelskim Ogrodzie Botanicznym. Przewidziane atrakcje pozwolą na poznanie umieszczonych w ogrodzie roślin za pomocą zmysłów dotyku, smaku i powonienia. Z pomocą, osobom mającym problem z poruszaniem się po ogrodzie, przychodzi firma Altix, która może nie tylko dostarczyć niezbędne urządzenia ale poprzez organizowane pokazy i prezentacje, przybliży użytkownikom ich działanie. Wspomniałym przykładem wspomnianego pokazu była, zorganizowana przez Fundację Szansa dla Niewidomych, ogólnopolska akcja Tyflobus. Dzięki niej,

osoby z całej Polski, mogły się przekonać jak fascynujące może być poznawanie świata za pomocą dotyku i słuchu.

Tym, czym Lublin może się poszczycić jest niewątpliwie, mieszcząca się w SOSW dla Dzieci i Młodzieży Słabowidzącej, ogólnopolska wypożyczalnia książek dotykowych. Niezależnie od tego jak zwyczajnie taka bibliotek brzmi, radość i możliwość rozwoju jaką ona oferuje jest niewyobrażalna.

Nie można zapomnieć również o tym, iż mamy jedną z najlepszych drużyn w goalballu.

Olga Rusinek

**Dużą radość powinna, osobom niewidomym, sprawić wizyta w lubelskim Ogrodzie Botanicznym. Przewidziane atrakcje pozwolą na poznanie umieszczonych w ogrodzie roślin za pomocą zmysłów dotyku, smaku i powonienia.**





## Czy lubuskie jest otwarte na osoby niepełnosprawne?

### Zielona Góra

W ramach programu „Zielona Góra Miastem BEZ BARIER”, Punkt Konsultacyjny Fundacji Szansa dla Niewidomych przy współudziale Miejskiej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych stara się przełamać bariery architektoniczne. Bariery te utrudniają osobom niewidomym i słabowidzącym codzienne poruszanie się po mieście. Mowa tu o braku udźwiękowienia sygnalizacji świetlnej na przejściach dla pieszych i o tzw. „groszku” - uwypukleniach w chodnikach przed przejściami i rondami, które można wyczuć łaską. Niby nie tak dużo, ale jednak bardzo pomocne w życiu niepełnosprawnych.

Udźwiękowionych przejść jest jak na lekarstwo. Dzięki nim niewidoma osoba może czuć się bezpiecznie i nie musi polegać na czyjejś pomocy. Chodzi głównie o oznaczenie przejść znajdujących się w centrum miasta jak i przy instytucjach, do których osoby niewidome bądź słabowidzące, najczęściej się udają, jak np. MOPS, PFRON oraz NFZ. Naczelnik Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta Paweł Urbański udostępnił Fundacji zestawienie sygnalizacji świetlnej z informacją o miejscach zainstalowania sygnalizatorów dźwiękowych. Sygnalizacja na terenie miasta Zielona Góra faktycznie występuje. W około 90 % jednak nie działa, bądź jest wyłączona. Po uwagach zgłaszanych przez bene-

ficjentów naszej Fundacji, chcemy dołożyć wszelkich starań, aby powstały nowe sygnalizacje świetlne (i dźwiękowe) w miejscach szczególnie niebezpiecznych, nie tylko dla osób z dysfunkcją wzroku. W trakcie sesji Rady Miasta Prezydent Janusz Kubicki przekonywał, że miasto robi co może, by ułatwić życie niepełnosprawnym, a problem barier dotyczy nie tylko Zielonej Góry.

Czekamy na rozwój sytuacji, pragnąc by Zielona Góra była faktycznie miastem bez barier dla osób z dysfunkcjami wzroku.

Karina Buzikiewicz

**W ramach programu Zielona Góra Miastem BEZ BARIER, Punkt Konsultacyjny Fundacji Szansa dla Niewidomych przy współudziale Miejskiej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych stara się przełamać bariery architektoniczne.**

### Gorzów Wielkopolski

Miasto Gorzów Wielkopolski nie jest w pełni przystosowane do potrzeb osób niewidomych i słabowidzących. Na połowie przejść z sygnalizacją świetlną, zainstalowane zostały brzę-

czyki informujące niewidomych o świetle zielonym. Pozostała część, z powodu braku funduszy została odłożona na bliżej nieokreślony czas. Przy przejściach dla pieszych brakuje tak zwanych guzków, informujących o krawędzi chodnika. W Gorzowie Wlkp. Miejski Zakład Komunikacji posiada 70 autobusów - 100% niskopodłogowych i 36 tramwajów - 100% wysokopodłogowych - w tym 11 autobusów z udźwiękowieniem zewnętrznym - informacja o numerze i kierunku jazdy - oraz wewnętrz-

nym - informacja o następnych przystankach i trasie jazdy. Niestety, pozostała część taboru komunikacji miejskiej, nie zostanie udźwiękowiona ze względu na brak środków finansowych w budżecie. Ponadto żaden z urzędów nie posiada odpowiedniego oznakowania dla osób niewidomych i słabo widzących. Podobnie wygląda sytuacja przychodni lekarskich. Pod koniec ubiegłego roku remontowano peron na stacji kolejowej, wykładając go specjalnymi płytami przy jego krawędzi, ale zapomniano o guzkach dla niewidomych informujących o zbliżaniu się do krawędzi peronu.

W gorzowskich szkołach i przedszkolach niewidome i słabowidzące dzieci oraz ich rodzice pozostawieni są sami sobie, nie organizuje się dla nich spotkań informacyjnych, szkoleń, które uświadomiłyby im, jak ułatwić i usprawnić codzienne funkcjonowanie. Okręg Lubuski Polskiego Związku Niewidomych organizuje raz w roku, w okresie letnim warsztaty dla dzieci z dysfunkcją wzroku, ale to kropla w morzu potrzeb. Dzieci i młodzież oraz ich rodziny potrzebują ciągłego wsparcia, które będzie procentowało w przyszłym, już dorosłym życiu.

Miasto Gorzów Wlkp. nie przekazało na rzecz środowiska osób niewidomych i słabowidzących w roku 2011 żadnych środków finansowych w ramach konkursów ofert na realizację zadań publicznych, ani w trybie pozakonkursowym. Osoby z dysfunkcją wzroku mogły natomiast wziąć udział w projekcie organizowanym przez Fundację Szansa dla Niewidomych z siedzibą w Warszawie (punkt konsultacyjny w Zielonej Górze) „Tyflobus - LUBUSKIE 2011. Dźwiękiem i dotykiem przez niewidome życie!” dofinansowanym przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego, podczas którego organizatorzy przybliżyli mieszkańcom województwa lubuskiego, w tym gorzowianom możliwości, jakie dają nowoczesne rozwiązania udźwiękowiające oraz ubrajlawiające otoczenie. Fundacja Szansa dla Niewidomych nie była osamotniona w walce o lepsze jutro dla osób niepełnosprawnych, gdyż na terenie Gorzowa Wlkp. PZN prowadził: „NIE JESTEŚ SAM” - zorgani-

zowanie grup środowiskowego wsparcia dla osób niepełnosprawnych z tytułu utraty wzroku, „Nie wyręczam! Wspieram” warsztaty dla członków rodzin osób niewidomych i słabowidzących, opiekunów osób bezpośrednio zaangażowanych w proces integracji społecznej niewidomych i słabowidzących mieszkańców województwa lubuskiego. W 2012 roku województwo lubuskie przekazało kolejne środki na projekt „Razem Łatwiej” - warsztaty aktywizujące dla dzieci niewidomych i słabowidzących z województwa lubuskiego.

W województwie lubuskim osoby z dysfunkcją wzroku mogą uzyskać porady w Tyflopunktach w Zielonej Górze oraz od bieżącego roku w Gorzowie Wlkp., a także w Lubuskim Centrum Rehabilitacji i Edukacji Dzieci, Młodzieży i Osób Dorosłych z Dysfunkcją Wzroku. Powyższe punkty prowadzą kompleksową rehabilitację osób niewidomych i słabowidzących.

Z pewnością liczymy na większe zainteresowanie ze strony władz miasta sprawami niewidomych i niedowidzących osób w przyszłości. Chcielibyśmy, aby zauważali szybciej to, czego my zobaczyć nie możemy.

Andrzej Mazur

**Miasto Gorzów Wlkp. nie przekazało na rzecz środowiska osób niewidomych i słabowidzących w roku 2011 żadnych środków finansowych w ramach konkursów ofert na realizację zadań publicznych, ani w trybie pozakonkursowym.**



## Zjednoczeni w pomocy

Czy inicjatywa jednego człowieka może wpłynąć na działania władz? Okazuje się, że tak. Społeczny Prezes Fundacji Szansa dla Niewidomych był inicjatorem ogólnopolskiej akcji Tyflobus, po której w widoczny sposób zintensyfikowano działania na rzecz niewidomych.

Łódzkie muzea inwestują w rozwiązania udźwiękowiające, a okręg łódzki PZN od kilku lat walczy o zastosowanie tych rozwiązań w środkach masowej komunikacji. Dużo linii autobusowych, już teraz jest w niezaopatrzonej formie. Urządzenia te są aktywowane za pomocą pilota, który jest w posiadaniu osoby niewidomej i mają za zadanie oznajmić numer linii autobusu oraz kierunek w jakim jedzie. Niestety, wciąż są tramwaje, o których najwyraźniej zapomniano.

A co robi łódzki oddział PFRON? No właśnie to on przekazuje środki, dzięki którym można realizować cele wspomniane powyżej. Łódzki PFRON sam nie przygotowuje programów, których celem jest udźwiękowanie otoczenia - jest to inicjatywa władz lokalnych.

Prócz władz samorządowych, PZN czy PFRON na łódzkim rynku skutecznie działa oddział firmy Altix. Pracownicy firmy służą profesjonalną radą każdemu, kto się do nich zgłosi. Współpracują z władzami PZN. W początkowym okresie działania oddziału, współpraca nie wyglądała najlepiej.

Musiał minąć pewien czas by kontakty uległy znacznej poprawie. Obecnie firmy współpracują między innymi podczas organizowania pokazów sprzętu i oprogramowania dla niewidomych.

**W świadomości władz lokalnych Fundacja zaistniała dzięki akcji „Tyflobus”. Tu należy podziękować zarządowi Centrum Handlowego MANUFAKTURA, który dwa lata z rzędu nieodpłatnie udostępnił miejsce dla Akcji Tyflobus(...)**

W każdym większym mieście wojewódzkim prężnie działa oddział Fundacji Szansa dla Niewidomych. Wśród lokalnej społeczności jest znany dzięki projektom takim jak „Niewidomi Biznesmeni” oraz „Dotrzeć do celu”. Projekty te pomagają osobom niewidomym i słabowidzącym w realizacji aspiracji zawodowych i usamodzielnieniu się. W świadomości władz lokalnych

Fundacja zaistniała dzięki akcji „Tyflobus”. Tu należy podziękować zarządowi Centrum Handlowego MANUFAKTURA, który dwa lata z rzędu nieodpłatnie udostępnił miejsce dla akcji Tyflobus, gdy w związku z opieszałością urzędników, przyjazd Tyflobusu do Łodzi był zagrożony.

Działająca w Łodzi szkoła dla słabowidzących i niewidomych otrzymuje subwencje z zarządu miasta, co pozwoliło w ubiegłym roku na wyposażenie tej placówki w powiększalniki stacjonarne oraz aktualizację oprogramowania powiększającego i udźwiękowiającego komputery.

Janusz Rutkiewicz



## Widoczne możliwości rozwoju

Wraz z rozpoczęciem nowego roku na terenie województwa małopolskiego wiele instytucji stara się wyjść naprzeciw potrzebom osób niepełnosprawnych. Krakowskie szkoły oraz uczelnie chcą zapewnić swym słuchaczom, jak najwyższą jakość oferowanych usług.

Krakowska Akademia im. A. F. Modrzewskiego wyposażyła swoją bibliotekę w specjalistyczny sprzęt ułatwiający kształcenie studentom z dysfunkcją wzroku. Są to profesjonalnie przygotowane stanowiska komputerowe z oprogramowaniem udźwiękawiająco-ubrajlawiającym JAWS, powiększającym MAGic, powiększalnikami stacjonarnymi Clear View+ PC oraz drukarką brajlowską View-Plus Max. Akademia Górniczo Hutnicza w Krakowie może natomiast pochwalić się nowo zakupioną drukarką brajlowską ViewPlus Emprint SpotDot. AGH modernizuje swoją stronę www, mając na celu dostosowanie wszystkich serwisów wydziałowych (m.in. rekrutacji, miasteczka studenckiego i biblioteki) dla osób niewidomych i słabowidzących.

W niedalekiej przyszłości można spodziewać się, na terenie Krakowa, kilku ciekawych eventów. SOSW dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących oraz PZN OM zapraszają, w dniach 13-14 kwietnia 2012 roku, dzieci i młodzież z wadą wzroku wraz z ich rodziców na dni otwarte ośrodka. W programie przewidziane są bezpłatne spotkania i konsultacje ze specjalistami oraz zwiedzanie obiektu. Szczegółowe informacje na stronie internetowej [www.blind.krakow.pl](http://www.blind.krakow.pl). Obecna tam będzie również Fundacja Szansa dla Niewidomych, u której będzie można uzyskać informacje na temat realizowanych i planowanych projektów dotyczących środowiska osób z dysfunkcją wzroku.

Pod koniec maja, na krakowskich Błoniach, tradycyjnie odbędzie się VI Integracyjny Studencki Piknik Lotniczy w ramach XIII Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z Wzajemnością.” W programie pikniku przewidziane są tandemowe skoki spadochronowe osób niepełnosprawnych, loty krajobrazowe, a także różnego rodzaju konkursy i atrakcje. Piknik to wspaniała okazja by zapoznać się z najnowszymi rozwiązaniami technologicznymi dla różnego rodzaju niepełnosprawności. Jak co roku sponsorem imprezy będzie firma Altix, która prezentować będzie najnowsze rozwiązania w dziedzinie tyflografiki i udźwiękowienia przestrzeni.

Szkoły i uczelnie to na szczęście nie jedyne miejsca przystosowane do potrzeb osób z dysfunkcją wzroku. Polski Związek Niewidomych OM oferuje udzielanie różnego rodzaju porad, przeprowadzanie szkoleń i terapii zajęciowych. Ponadto, prowadzi punkt biblioteczny wyposażony w pozycje cyfrowej książki mówionej. Więcej informacji na [www.pzn.malopolska.pl](http://www.pzn.malopolska.pl).

Krakowski tyflopunkt Fundacji Szansa dla Niewidomych realizuje m.in. projekt „Niewidomi biznesmeni - czas na własną firmę”. Osoby niewidome i słabowidzące mają szansę uczestniczenia w warsztatach z zakresu planowania działalności gospodarczej, marketingu, księgowości i zarządzania. Udział w szkoleniu może być nieocenioną pomocą w spełnianiu marzeń o własnym przedsiębiorstwie.

Mariusz Jaszczyk



## Mazowieckie Przed EURO coraz lepiej

Możliwość uczestniczenia, osób niepełnosprawnych, w Euro 2012, jest prawie pewna. Wszyscy zastanawiamy się jak nam wyjdzie „to Euro”, ale z zadowoleniem obserwujemy, że zarówno obiekty sportowe (w tym Stadion Narodowy), jak i obiekty turystyczne remontowane przed tym sportowym wydarzeniem dostępne są dla turystów i kibiców niepełnosprawnych.

Teren województwa zamieszkuje ponad 500000 osób z różnymi niepełnosprawnościami. W roku bieżącym ich sytuacja nie uległa radykalnej zmianie w porównaniu z latami ubiegłymi. Środki, jakie mają miejskie i powiatowe Centra Pomocy Rodzinie na dofinansowanie turnusów rehabilitacyjnych oraz programów likwidacji barier technicznych lub w komunikowaniu się, nie zaspokoją - podobnie jak w latach

ubiegłych - wszystkich potrzeb. Nadzieją napawają informacje płynące z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych o przeznaczeniu prawie miliona złotych dla samorządów w całym kraju na realizację zadań na rzecz osób niepełnosprawnych. Pozostaje mieć nadzieję, że środki te będą

dobrze wydatkowane, a spora ich część trafi na Mazowsze.

Podobnie jak w latach ubiegłych, będziemy gościli Tyflobus, który pokaże, w jaki sposób żyją i radzą sobie osoby z dysfunkcją wzroku.

**Warto zarezerwować  
sobie czas na początku  
grudnia, kiedy to  
w Warszawie odbędzie się  
kolejna edycja konferencji  
REHA FOR THE BLIND IN  
POLAND(...)**

Warto też wspomnieć o wydaniu dwóch ciekawych pozycji książkowych adresowanych dla czytelników niewidomych i słabowidzących. Pierwszą z nich jest książka kucharska „Smak na koniuszkach palców”, której autorami są Piotr Adamczewski i Marek Kalbarczyk.

Drużyna z polecanych pozycji „Warszawa moje miasto”, napisana została przeze mnie osobiście. Przybliży ona stolicę osobom niewidomym z dodatkową niepełnosprawnością intelektualną.

Warto zarezerwować sobie czas na początku grudnia, kiedy to w Warszawie odbędzie się kolejna edycja konferencji Reha for the Blind in Poland - największa tego typu wystawa w Europie środkowowschodniej, na której ponad 50 wystawców z całego świata zaprezentuje najnowsze technologie w służbie niewidomym.

Mateusz Ciborowski





## Sytuacja osób niewidomych i słabowidzących w opolskim

Jak dziś przedstawia się sytuacja niepełnosprawnych, szczególnie niewidomych i słabowidzących? Na pomoc kogo, mogą liczyć? Gdzie mogą szukać wsparcia, motywacji, zwykłej lecz niezbędnej ludzkiej pomocy?

Gdy osoby niepełnosprawne bądź ich rodziny, stają przed odpowiedzią na powyższe pytania, w pierwszej kolejności przychodzi im na myśl Polski Związek Niewidomych, który obecnie realizuje, na terenie województwa, projekty „Krok do przodu”, „Z ciemności w stronę światła” oraz „Wsparcie osób niewidomych i słabowidzących na rynku pracy”. W ramach powyższych działań osoby z dysfunkcją narządu wzroku korzystają z konsultacji psychologa, rehabilitanta, prawnika oraz doradcy zawodowego. Profesjonalną opieką objęte są zarówno osoby dorosłe jak i dzieci.

Już od 8 lat, doceniając wysiłki tutejszego PZN, lokalne środowisko wspiera Fundacja Szansa dla Niewidomych i działający tutaj Tyflopunkt. Wspólne działania, wzajemnie się uzupełniają i wzbogacają oferowaną pomoc. Pomagać ciągle jest komu. Ostatnio Fundacja zaangażowała do współpracy m. in. Muzeum Śląska Opolskiego (warsztaty лепienia z gliny dla niewidomych dzieci) czy Teatr Lalki i Aktora w Opolu (niebywała lekcja teatralna dla

słabowidzących i niewidomych dzieci). W planach są kolejne, interesujące przedsięwzięcia. W bieżącym roku rusza kolejna edycja innowacyjnego projektu „Niewidomi Biznesmeni - czas na własną firmę”.

Działania kierowane do niepełnosprawnych są wspierane przez Urząd Marszałkowski, władze miasta Opola oraz polski oddział PFRON. Po raz trzeci

zorganizowane zostaną Opolskie Targi Organizacji Pozarządowych - świetna okazja do wzajemnego poznania oraz wymiany doświadczeń. Kolejna edycja konkursu „Opolska Niezapominajka” dla najlepszej organizacji pozarządowej województwa opolskiego, maksymalnie motywuje do wyťažonej pracy.

Życie niepełnosprawnych nigdy nie będzie łatwe, ale dzięki powyżej ukazany

stareńiom może być prostsze i przyjemniejsze. A to już bardzo dużo!

Ilona Nawankiewicz

**Ostatnio Fundacja zaangażowała do współpracy m. in. Muzeum Śląska Opolskiego (warsztaty лепienia z gliny dla niewidomych dzieci) czy Teatr Lalki i Aktora w Opolu (niebywała lekcja teatralna dla słabowidzących i niewidomych dzieci).**



## Pomorskie „Świątełko w tunelu”

Wydaje się, że sytuacja osób niepełnosprawnych w województwie pomorskim wygląda podobnie jak w całym kraju. Okrojone środki, przeciągające się sprawy dofinansowań ze środków PFRON oraz trudna sytuacja finansowa środowiska powodują ogólny marazm i stagnację. Za sprawą mody na dostosowanie miejsc publicznych do ich potrzeb zauważa się jednak, przysłowiowe „świątełko w tunelu”.

W końcu, po kilku latach przerwy do gdańskich autobusów i tramwajów powrócił lektor, informujący nas o przebiegu trasy. Przystanki tramwajowe są wykładane płytami o różnych fakturach, pozwalających na ich wyczucie, białą laską. Niektóre zabytki doczekały się swoich miniatur z brązu, które pozwalają osobom z dysfunkcją wzroku, zobaczyć przez dotyk np. kształt Bazyliki Mariackiej.

Na szczęście nie musimy pomijać sfery naukowej. Uniwersytet Gdański wyposażony jest w urządzenia, ułatwiające poruszanie się po kampusie. Niewidomi studenci są za darmo wyposażeni w piloty obsługujące bazy „Step-Hear”, które po naciśnięciu odpowiedniego przycisku na pilocie, odtwarzają nagranie informujące np. przy jakim wydziale się znajdujemy. Mogą oni również wykorzystać Nawigatory GPS (NaviEye), które zaprowadzą ich po zapisanych ścieżkach do celu.

Daleko na końcu stawki biegu, do bycia przyjaznym osobom Niewidomych, które na tą chwilę często nie przewidują chęci pomocy, są pomorskie urzędy miast i powiatów. Mamy tylko nadzieję, że ta sytuacja ulegnie szybkiej poprawie.

Krzysztof Majko



## Niepełnosprawni - czy koniecznie „niepełnorobotni”?

Według Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 r. liczba osób niepełnosprawnych w województwie podkarpackim wynosiła ok. 316 tysięcy

cy. Stanowiło to 15% mieszkańców Podkarpacia i około 6% wszystkich niepełnosprawnych na terenie kraju. Oznacza to, że osobą niepełnosprawną,

była co siódma osoba z województwa. Z danych przekazanych przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2007 r. liczba osób tych spadła do 253 tys. Niestety, ciesząca wszystkich zmianą liczby niepełnosprawnych, nie poprawia ich sytuacji. Największy problem, tej grupy społecznej, to znalezienie pracy. Tylko w 2011 roku firmy z Podkarpacia zapłaciły prawie 115 milionów złotych wynikających z faktu, że nie zatrudniały odpowiedniej ilości niepełnosprawnych. Fundusze te trafiły do PFRON. Zgodnie z prawem, indeks zatrudnienia niepełnosprawnych powinien wynosić 6 %. Jeżeli takich pracowników jest mniej, firma musi dokonać

**Tylko w 2011 roku firmy z Podkarpacia zapłaciły prawie 115 milionów złotych wynikających z faktu, że nie zatrudniały odpowiedniej ilości niepełnosprawnych.**

odpowiedniej opłaty. W zeszłym roku Urząd Miasta Rzeszowa zapłacił 240 tys. zł., Starostwo Rzeszowskie 63 tys. zł. Dobrze wypadły jedynie, Podkarpacki Urząd Wojewódzki, który zatrudnia ponad 6% niepełnosprawnych oraz starostwo sanockie, z ich ilością na poziomie 8%. Jeżeli chodzi o główne uczelnie wyższe w województwie - Uniwersytet Rzeszowski, Politechnika Rzeszowska i Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania, stanowiły, pod tym kątem, wzór do naśladowania.

Dominika Guzek



## **Sytuacja osób niepełnosprawnych w województwie podlaskim**

Ponad 500 milionów ludzi na świecie cierpi z powodu różnego rodzaju niepełnosprawności. Sytuacja osób niepełnosprawnych w województwie podlaskim jest bardzo złożona i trudna. Przede wszystkim brakuje miejsc pracy, które byłyby dostosowane do ich potrzeb i możliwości. Zmiany jakie zaszły w przepisach związanych z otrzymywaniem przez pracodawców dofinansowania PFRON jeszcze bardziej utrudniły tę sytuację. Województwo podlaskie jest regionem słabo zurbanizowanym, o najniższej gęstości zaludnienia w kraju. Brak surowców naturalnych, słabo rozwinięty przemysł oraz mała konkurencyjność lokalizacyjna nie zachęca do napływu inwestycji. Te i inne uwarunkowania powodują ograniczenia podaży miejsc pracy i trudności aktywizacji osób bezrobotnych, w tym osób niepełnosprawnych.

**Czy władze podejmują działania zmierzające do szerokiego udostępnienia osobom niepełnosprawnym dostępu do usług rehabilitacyjnych?** Okazuje się, że tak. Prezydent Miasta Białegostoku powołał Komisję ds. Przystosowania Przestrzeni Miejskiej, która to właśnie czuwa nad tym, by wspomniana przestrzeń była przystosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych. Miasto Białystok chcąc pomóc osobom niepełnosprawnym, włączyć się w życie społeczne, prowadzi Program „Asystent Osoby Niepełnosprawnej”. Usługa świadczona przez wykwalifikowanych specjalistów pełni funkcję kompensacyjną w zależności od stopnia i rodzaju niepełnosprawności. Działania asystenta obejmują czynności umożliwiające osobie niepełnosprawnej dostęp do rehabilitacji, świadczeń, pracy, wypoczynku, życia osobi-



stego i rodzinnego. Niepokojącym zjawiskiem jest jednak niewielkie zainteresowanie osób niepełnosprawnych doksztalcaniem się. Na brak aktywności w omawianym obszarze wpływa niewątpliwie brak środków finansowych, problemem okazują się też bariery architektoniczne, bariery w komunikowaniu się oraz psychospołeczne. Ważne jest więc promowanie wśród osób niepełnosprawnych idei kształcenia ustawicznego oraz zachęcanie do podnoszenia wykształcenia i kompetencji zawodowych poprzez właściwie przystosowane miejsca do nauki oraz system stypendiów.

Aby sprostać zadaniu pełnej integracji społeczeństwa tworzone są oddziały integracyjne w ogólnodostępnych żłobkach i przedszkolach lub szkołach publicznych, a nawet integracyjne przedszkola, żłobki i szkoły podstawowe. Te ostatnie spełniają najpełniej postulat rehabilitacji społecznej niepełnosprawnych dzieci i młodzieży. Problem polega jednak na niedostosowaniu placówek edukacyjnych do potrzeb osób niepełnosprawnych. Jeśli weźmiemy pod uwagę szkolnictwo wyższe dostrzeżemy łatwo, że niewiele uczelni jest dostosowanych architektonicznie, sprzętowo i metodologicznie w stopniu wystarczającym do przyjęcia niepełnosprawnych studentów.

Jednym z priorytetów polskiej polityki wobec osób niepełnosprawnych jest ich rehabilitacja zawodowa i społeczna. Na mocy ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnospraw-

nych powołany został Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON). Celem Funduszu jest realizacja zasady równości szans osób niepełnosprawnych i tworzenie polityki ich zatrudniania. W ramach działań PFRON realizowane są również programy celowe: „Student”, „Komputer dla Homera”, „Pegaz” ale jak na razie informacji na temat funduszy przeznaczonych na te cele brak.

Nie można też nie wspomnieć o firmie Altix, która na gruncie społecznym porusza problematykę osób niepełnosprawnych. Tworzy takie rozwiązania, by Klienci byli w pełni niezależni i osiągalni sukcesy. W jej ofercie znajduje się szeroka gama produktów dostosowanych do różnych grup odbiorców.

Zmieniająca się rzeczywistość i realia życia codziennego osób z niepełnosprawnością wymuszają konieczność poszukiwania wciąż nowych rozwiązań dotyczących zarówno funkcjonowania w życiu społecznym, jak i aktywności zawodowej.

Anna Rakowicz

## Po co Ci nieporęczny głośnik? Wystarczy Ci Jami!

*Jami to przenośne urządzenie, które zmieni dowolny przedmiot w głośnik!*

więcej na: [www.jami.altix.pl](http://www.jami.altix.pl)



**9900 PLN**  
cena promocyjna



## Województwo śląskie, otwarte na osoby niepełnosprawne

Województwo śląskie otwiera się na osoby z dysfunkcją wzroku. Znoszenie wszelkich barier i równy dostęp do kształcenia, rozwoju, kultury, pracy jest szczególnie istotny w codziennym życiu tych osób. Pierwszym przykładem na to może być przygotowana przez Muzeum Śląskie w Katowicach ścieżka zwiedzania Galerii Malarstwa Polskiego dla osób z dysfunkcją wzroku. Ponadto Muzeum prowadzi zajęcia warsztatowe przybliżające świat sztuk plastycznych dzieciom niewidomym i niedowidzącym.

Przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Młodzieży Niewidomej i Słabowidzącej w Chorzowie działa Ośrodek Wsparcia Edukacji dla Osób z Dysfunkcją Wzroku. Celem działania Ośrodka jest wsparcie edukacji dzieci i młodzieży słabowidzącej i niewidomej z terenu woj. śląskiego, a także udzielenie rodzicom, opiekunom i nauczycielom merytorycznego i metodycznego wsparcia oraz doradztwa. Instytucje włączają się aktywnie w pomoc niepełnosprawnym.

Wojewódzki Urząd Pracy w Katowicach realizuje projekt „W poszukiwaniu pracy - alternatywne formy zatrudnienia osób niepełnosprawnych”. Ma on na celu wzrost świadomości i wiedzy u śląskich pracodawców na temat korzyści z zatrudniania osób niepełnosprawnych, zwiększenie dostępu z zakresu aktywacji zawodowej osób niepełnosprawnych oraz integrację tych dwóch środowisk i ułatwienie przepływu informacji między nimi.

Z inicjatywy Okręgu Śląskiego, Polskiego Związku Niewidomych realizowany jest projekt „Zielone szkieleto - widzieć lepiej”. Głównym celem projektu jest ułatwienie dostępu do rynku pracy kobietom zagrożonym wykluczeniem społecznym ze względu na niepełnosprawność związaną z dysfunkcją wzroku, poprzez eliminowanie barier psychologicznych i społecznych oraz aktywną integrację społeczną.

**Muzeum prowadzi zajęcia warsztatowe przybliżające świat sztuk plastycznych dzieciom niewidomym i niedowidzącym.**

Katowicki Oddział Al-tix przygotowuje w maju b.r. wystawę rozwiązań dla osób niewidomych i niedowidzących. Na spotkanie pod nazwą „Świat otwarty dla niewidomych” zostaną zaproszone

wszystkie osoby z dysfunkcją wzroku, Koła PZN oraz przedstawiciele instytucji województwa śląskiego. Będzie możliwość zapoznania się ze wszystkimi rozwiązaniami, które stwarzają szansę na aktywne życie dla osób z dysfunkcją wzroku oraz nieograniczony dostęp do edukacji, indywidualnego rozwoju, życia w społeczeństwie, udziale w kulturze i sztuce.

Dagmara Cichos



## Starachowice i Ostrowiec Świętokrzyski dla niepełnosprawnych

W województwie świętokrzyskim wiele się dzieje dobrego i ciekawego. Chciałbym skupić się na dwóch wydarzeniach, jakie miały miejsce w Ostrowcu Świętokrzyskim oraz Starachowicach w marcu.

Dziesiątego marca o godzinie 13:00 w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego, w Ostrowcu Świętokrzyskim odbyła się uroczysta msza św. w intencji osób niewidomych i niedowidzących. W mszy św. wzięli udział Poseł RP Jarosław Górczyński, Dyrektor CKU Krystyna Jurys, przedstawiciele i liczni członkowie Polskiego Związku Niewidomych, m.in. Dyrektor Okręgu Świętokrzyskiego Krystyna Malarecka oraz prezes PZN w Ostrowcu Dorota Wójcik. Wszyscy zgromadzeni udali się po mszy na poczęstunek, gdzie spotkanie, kontynuowane było przy filiżance kawy i herbaty oraz pysznych słodkościach. Na uwagę zasługuje cytat jednego z uczestników: „Mieć wyobraźnię miłosierdzia Bożego to byłoby coś - w dzisiejszym świecie, gdzie wielka chęć posiadania, czyni ludzi niewidomymi i głuchymi na potrzeby innych”.

**Mieć wyobraźnię miłosierdzia Bożego to byłoby coś - w dzisiejszym świecie, gdzie wielka chęć posiadania czyni ludzi niewidomymi i głuchymi na potrzeby innych”.**

Kolejne ważne i podniosłe wydarzenie miało miejsce w Starachowicach. Tamtejsze koło Polskiego Związku Niewidomych zorganizowało z okazji Dnia Kobiet „Forum Kobiet Sukcesu”. Spotkanie

odbyło się 6 marca br. w stołówce Internatu CKP. Wszystkich licznie przybyłych gości powitała prezes koła, Izabela Wałęsa. Wiceprezydent miasta Małgorzata Szlęzak i naczelnik Wydziału Edukacji i Spraw Społecznych UM, Włodzimierz Jedynak wraz z Andrzejem Kłaczewskim, dyrektorem Centrum Kształcenia Praktycznego w Starachowicach wręczyli dyplomy i odznaki przybyłym na spotkanie kobietom sukcesu. Na liście wyróżnionych znalazły się między innymi:

• Izabela Wałęsa, prezes PZN w Starachowicach i wiceprezes okręgu Świętokrzyskiego,  
• Małgorzata Ślaska-Myszka, kierownik Internatu CKP,

- Maria Adamczyk, prezes Świętokrzyskiego Banku Żywności w Ostrowcu Świętokrzyskim,
- Ewa Bzinkowska, skarbnik powiatu,
- Monika Ciosek, pracownik Wydziału Promocji w Starostwie Powiatowym,
- Wiesława Żyła, redaktor naczelna „Gazety Starachowickiej”,
- Grażyna Jabłońska, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej,
- Jadwiga Dróżdż, przewodnicząca Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności.



Licznie przybyłe i odznaczone Panie opowiadały o swojej, czasem niełatwej drodze do sukcesu. Jedna z odznaczonych Pań powiedziała „Osiągnięcie sukcesu to niełatwa droga, sukces, bowiem nie wyklucza porażek i przeciwności, ale należy pamiętać, że są one po to, by ciągle się doskonalić”. Rozmowy i pełna integracja wszystkich uczestników spotkania pokazała, jak ważne i istotne jest organizowanie tego typu imprez.

Te wydarzenia już się odbyły. Przed nami wciąż targi dla niepełnosprawnych, które będą miały miejsce w Kielcach w dniach 12-14 kwietnia. Targi REHMED-PLUS to kontynuacja kilkunastolet-

niej tradycji Targów REHMED-EXPO. W tym roku został rozszerzony zakres branżowy tego przedsięwzięcia. Nowa oferta skierowana jest do producentów, dystrybutorów i odbiorców sprzętu rehabilitacyjnego, jak i przedstawiciele branży wyposażenia i sprzętu do opieki nad osobami starszymi i chorymi, w tym do opieki paliatywnej. Więcej informacji na temat programu i atrakcji podczas targów można znaleźć na stronie [www.targikielce.pl](http://www.targikielce.pl).

Tomasz Krzyżański



## Ograniczona inicjatywa urzędów

Skuteczna walka ze stereotypami nie jest łatwa. To głównie dzięki projektom realizowanym przez Fundację Szansa dla Niewidomych osoby z dysfunkcją wzroku mogą podejmować bardzo ciekawe przedsięwzięcia. Dzięki prezentacjom sprzętu w olsztyńskim Tyflopunkcie, beneficjenci mogą poznać rozmaite rozwiązania i niwelować skutki swojej niepełnosprawności. Olsztyn, jako miasto wojewódzkie, powinno zwrócić uwagę, że są wśród nas osoby słabowidzące i niewidome. One tak samo mają potrzebę pójścia na basen, do teatru, muzeum i tego wszystkiego co oferuje współczesny świat.

Nieuzasadnione wydaje mi się podejście wielu urzędników. Gdy otwierano nie tak dawno basen olimpijski, w Olsztynie, nikt nie brał pod uwagę osób z dysfunkcją wzroku. Pomyślano (zgodnie z wymogami unijnymi) o windzie ale na tym skończyła się inicjatywa urzędników. Myślę, że

taki wspaniały obiekt powinien posiadać udogodnienia w postaci udźwiękowienia otoczenia lub chociaż, rozpoznawalną przez osoby niewidome oraz słabowidzące, mapę obiektu. Rozmawiając z olsztyńskim urzędnikiem o uczestniczeniu osób niewidomych w zajęciach na basenie usłyszałam zdziwienie. Czas na łamanie stereotypów w naszym województwie.

Mamy piękny kampus a nasze miasto w okresie wakacyjnym gości wielu turystów. Jeżeli jednak nie zmienimy naszego podejścia do pewnych bardzo istotnych spraw, staniemy się zaściankiem. Zaściankiem, który dyskryminuje.

Namawiam, aby przez chwilę zastanowić się nad tym problemem i nie generalizować. Oprócz opornych urzędników tłumaczących się brakiem funduszy na powyższe cele są też w Warmińsko-mazurskim Koła PZN, które usiłują walczyć o swoje

prawa. W ostatnim czasie w Kole elbląskim, którego Prezesem jest Pani Janina Maksymowicz, organizowany był Dzień Kobiet dla 130 Pań. W kawiarni u Aktorów, przy występach artystycznych, Panie rozmawiały o codzienności i swoich marzeniach. Na koniec, dzięki głównemu sponsorowi otrzymały upominki w postaci kosmetyków dr Ireny Eris. Obecnie w kole odbywa się turniej szachowy, warcabowy i bowlingowy. 31 marca członkowie Koła wyjeżdżają na półfinał Mistrzostw Polski w strzelaniu z broni laserowej. Podczas Tygodnia Niepełnosprawnych (16-21 maja) odbędą się dni otwarte, połączone z prezentacjami sprzętu optycznego i komputerowego dla niedowidzących i niewidomych. Na prezentację został zaproszony olsztyński oddział firmy Altix. W terminie 15-29 maja organizowany jest turnus rehabilitacyjny, dla 50 osób we Władysławowie.

W lipcu po powrocie dzieci ze szkoły w Laskach zorganizowany zostanie VI Piknik pod Żaglami z okazji Dnia Dziecka. Głównym sponsorem będzie elbląski Yacht Club. Tę inicjatywę wspiera również Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego przekazując uczestnikom należyta wiedzę z zakresu bezpieczeństwa

W województwie warmińsko-mazurskim rok 2011 był dla beneficjentów projektu „Dotrzeć do celu - nowocześnie rozumiana samodzielność niewidomych i słabowidzących gwarancją zatrudnienia na rynku pracy w społeczeństwie informacyjnym” rokiem udanym. W ramach projektu grupa wyjechała do Międzybrodzia Żywieckiego, aby tam - pod okiem wykwalifikowanej kadry - zdobywać nowe umiejętności. Miejsce sprzyjało nie tylko nauce, ale również wypoczynkowi. Prowadzone były warsztaty z psychologiem, doradcą zawodowym, informatykiem. Na zajęciach z wizerunku, Panie mogły zasięgnąć porad dotyczących sztuki makijażu, a panowie dowiadywali się jakich błędów nie popełniać w doborze garderoby. Jednym z tematów były sposoby pozyskania środków na rozpoczęcie działalności gospodarczej: fundusze UE, dotacje dla niepełnosprawnych, kredyty i pożyczki oraz aspekty prawne prowadzenia przez osoby niewidome i słabowidzące działalności gospodarczej w Polsce: kwestie składania podpisów, czytania dokumentów, przepisów dotyczących wysokości podatków i składek ZUS-owskich.

Ewelina Truchel



## Atrakcje dostępne dla wszystkich

Liczba, dotkniętych dysfunkcją wzroku, mieszkańców Wrocławia nie jest tajemnicą i sięga kilkunastu tysięcy. Mieszkanie, w tak pięknym mieście, bez możliwości podziwiania tego piękna, musi być naprawdę trudne. Ta właśnie myśl przyświecała Fundacji Szansa dla Niewidomych, podczas wydawania przewodnika „Dotknij Wrocławia”. Zawarte w nim informacje pozwalają na poznanie najpiękniejszych zabytków tego miasta osobom, które tej

możliwości do tej pory nie miały. Fundacja zadbała o to by przewodnik mógł trafić do osób o bardzo zróżnicowanym stopniu niepełnosprawności. Uwzględniono druk powiększony, pismo brajla, tyflografikę a nawet płytę audio, dla osób ceniących tę właśnie formę przekazu.

Członków dolnośląskiego okręgu PZN, na pewno zainteresuje, wyposażone w specjalistyczny sprzęt

i oprogramowanie, tyflostudio. Z obiektu mogą korzystać wszyscy członkowie związku.

W planach okręgu znajduje się również przegląd twórczości artystycznej niepełnosprawnych wzrokowo, zwany Jarmarkiem Kulturalnym oraz spotkanie promujące aktywność fizyczną, zwane Spartakiadą. Są to projekty o tyle ważne i ciekawe, iż poprzez dobrą zabawę, pozwalają uczestnikom zapomnieć o tym z jakimi barierami i trudnościami życia codziennego, się spotykają. Planowane są również szkolenia, dotyczące pozyskiwania środków finansowych przez władze poszczególnych kół.

Firma Altix od wielu lat dostarcza na rynek, najnowsze i najskuteczniejsze rozwiązania dla osób z dysfunkcją wzroku. Często napotyka jednak barierę niedostatecznej wiedzy społeczeństwa, na temat rozwiązań, które pragnie wprowadzać. Z pro-

blemem tym stara się jak najskuteczniej walczyć.

Z inicjatywy firmy Altix oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu, przeprowadzony zostanie specjalistyczny pokaz sprzętu dla pracowników ośrodka. Pokaz ma na celu ukazanie urzędnikom, jak dużą pomoc stanowi dla osób niewidomych i słabowidzących, odpowiednio dobrane urządzenie. Zarówno firmie Altix jak i wrocławskiemu ośrodkowi,

zależy na tym by w przyszłości jak najskuteczniej dysponować środkami programu celowego „Likwidacja barier w komunikowaniu”.

Osoby zainteresowane zwiedzaniem Wrocławia (jak również innych pięknych miejsc) zachęcamy do zajrzenia na stronę niepełnosprawnik.eu. Można tam odnaleźć szczegółowe informacje dotyczące najfajniejszych miejsc, przystosowanych dla osób niepełnosprawnych.

Marcin Bolkowski

**Często napotyka jednak barierę niedostatecznej wiedzy społeczeństwa, na temat rozwiązań, które pragnie wprowadzać.**



## Wielkopolska otwarta dla niepełnosprawnych

Samorząd Województwa Wielkopolskiego stara się, aby mieszkańcy postrzegali swój region jako pełen równych szans i możliwości. Jesteśmy już, dzięki temu, między innymi po dwóch edycjach konkursu „WIELKOPOLSKA OTWARTA DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH”, którego celem było przede wszystkim promowanie (przy współpracy z organizacjami pozarządowymi) pełnego uczestnictwa osób niepełnosprawnych, w życiu społecznym. Z tego właśnie powodu od dłuższego czasu podejmowanych jest też wiele innych działań.

Dzięki projektom osoby z różnego rodzaju niepełnosprawnościami mają ułatwione korzystanie z przestrzeni publicznej, dostęp do dóbr kultury oraz nauki. Borykający się z poważną dysfunkcją wzroku mogą liczyć na naprawdę pokazną pomoc. Dla dzieci i młodzieży dostępna jest w pobliżu Poznania, funkcjonująca w szkole (Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych w Owińskach), Sala Tyfloakustyczna. Projekt, powstał przy współpracy z naukowcami z Instytutu Akustyki Uniwersyte- tu Adama Mickiewicza oraz Politechniki Poznań-

skiej i w konsultacji z osobami niewidomymi. Jest to specjalnie wygłuszone pomieszczenie z zainstalowanym systemem nagłośnieniowym i komputerowym do stworzenia wirtualnej rzeczywistości postrzeganej słuchem.

Ogromne zasługi na polu łamania barier w kształceniu niepełnosprawnych studentów ma z pewnością Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, gdzie w ramach projektu „Uniwersytet Otwarty” przystąpiono do realizacji zadania polegającego na zastosowaniu nowoczesnej, specjalistycznej techniki komputerowej. W pełni wyposażone stanowiska komputerowe dla niewidomych i słabowidzących studentów znajdują się już, w kilku miejscach: dwuwydziałowa Biblioteka Wydziału Nauk Społecznych i Wydziału Studiów Edukacyjnych, Biblioteka Wydziału Filologicznego, Wydziału Fizyki, Nauk Politycznych i Dziennikarstwa oraz Biblioteka Uniwersytecka przy ul. Ratajczaka.

Drugą przygotowaną na przyjęcie studentów z niepełnosprawnością wzrokową jest Politechnika Poznańska - tu również jest do dyspozycji w pełni przystosowane stanowisko czytelnicze. Jeśli chodzi o dostosowanie przestrzeni miejskiej, to niewidomi w Poznaniu mają do dyspozycji dwie wyrzeźbione w brzoze makiety z podpisami w brajlu.

Istniejący od 7 lat na rynku poznańskim oddział firmy Altix czyni nieustanne działania prowadzące do rozpowszechnienia idei przystosowania przestrzeni miejskiej dla niewidomych. Ostatnio dwie duże placówki kulturalne dostrzegły problem i współpracują z firmą celem wypracowania najbardziej optymalnych rozwiązań. Na przeszkodzie stoją, jak to zwykle bywa, niewystarczające fundusze, ale miejmy nadzieję, iż władze Poznania przychylą się do starań poczynionych przez obie placówki i wspomogą je w nich.

Agniszka Talma

## Optelec Compact 5 HD

Kamera HD 8MPX w technologii SONY - 3x większa rozdzielczość i pełen autofocus!

Opatentowany system podświetlenia - eliminuje odbłaski!

Wspaniały 5 calowy ekran - 4x większy obszar Przeglądania w porównaniu do innych lup!

Duże czytelne przyciski!

Możliwość zapisania własnych ustawień kontrastu i jasności!

Powiększenie od 1,5x do 18x!



Czytanie



Rozsuwana ergonomiczna obudowa



Przekątna ekranu 12 cm



Zamrażanie obrazu



Powiększenie 1.5x-18x



Jakość HD



137 x 88 x 23 mm



Waży zaledwie 294 gramy

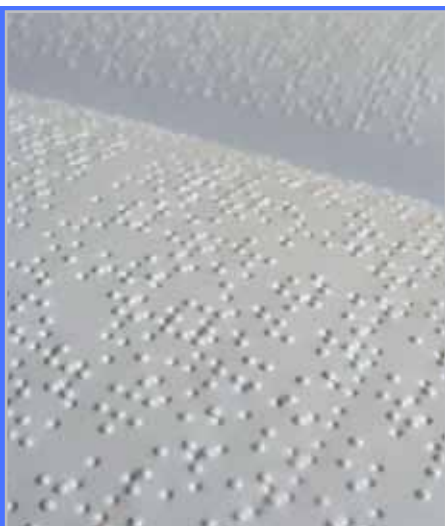
Altix Sp z o. o. Autoryzowany Dystrybutor



## Optelec Compact 5 HD

Przełom w technologii wykorzystywanej w lupach elektronicznych!

**altix**  
wiedzieć więcej  
[www.altix.pl](http://www.altix.pl)



## *Problemom nie było końca*

### **Daliśmy radę!**

**Nie wszyscy potrafią dobrze pracować! Pliki służące do produkcji brajlowskich podręczników, które otrzymał Altix, nie były przygotowane właściwie!**

Październik 2011 - pierwsze szkoły skontaktowały się z nami w sprawie wydruku brajlowskich podręczników. Zadanie wydawało się proste... Otrzymaliśmy pliki z zaadaptowanymi, do potrzeb niewidomych uczniów, książkami i przystąpiliśmy do wyceny. Wyglądało na to, że publikacje zostały przygotowane w odpowiedni sposób. Można było znaleźć przygotowane okładki do każdego tomu oraz zdjęcia zaadaptowanych podręczników. Na tym etapie sprawa wyglądała na prostą, więc po przeanalizowaniu plików mogliśmy dokonać wyceny, a następnie wydruku.

Ministerstwo Edukacji Narodowej przekazało środki na sfinansowanie druku brajlowskich podręczników, placówkom edukacyjnym, określając bardzo krótki termin realizacji zamówień! Najwyraźniej urzędnicy nie mieli pojęcia na czym polega druk brajlowski. Być może, sugerowali się zwykłym drukiem offsetowym, który w porównaniu z brajlowskim odbywa się w trybie ekspresowym. Nie byłibyśmy sobą, gdybyśmy nie podjęli się tego wyzwania! Zdecydowaliśmy o błyskawicznej rozbudowie naszego parku maszyn, który pozwoliłby nam zrealizować zamówienia. Ustaliliśmy nowy harmonogram prac w trybie dwuzmianowym i przystąpiliśmy do działania. Wielu zleciodawców było zdziwionych, gdy po upływie zaledwie kilku dni od zamówienia, otrzymywali

wydrukowane podręczniki. Dysponując takim parkiem maszyn oraz kompetentnym zespołem, stać nas było na wiele.

Podczas produkcji podręczników okazało się jednak, że podręcznik podręcznikowi nierówny oraz adaptator adaptatorowi nierówny. O ile pierwsze podręczniki, z którymi mieliśmy do czynienia, były dobrze przygotowane, mam tu na myśli zarówno pliki brajlowskie jak i graficzne, o tyle pozostałe wykazywały wiele niedociągnięć. W wielu zamówieniach przyjęto format druku na papierze A4 lub A4+. Proszę sobie wyobrazić, że grafiki do niektórych podręczników były przygotowane na większym formacie i tak zadrukowana kartka wystawałaby poza obrys tomu. Nietrudno sobie wyobrazić, co po niedługim czasie używania takiej książki stałoby się z kartą zawierającą grafikę. Poza tym, wystąpiło kilka grafik przygotowanych kompletnie bezmyślnie. Otóż po wydrukowaniu kartki z grafiką okazało się, że adaptator nie przewidział marginesu na wykonanie dziurek pod bindowanie, a jak inaczej zszyć tom?

Kolejnym wyzwaniem było przygotowanie, wydruk i oprawa introligatorska, czyli twarda. Niestety Jak już pisałem, pliki nie były przygotowane w sposób, umożliwiający zautomatyzowanie procesów, na późniejszym etapie produkcji. Czy zdają sobie Państwo sprawę, że proces przygotowania jednego tomu, to była niemalże praca rzemieślnicza? Dysponując sprawnym, lubiącym wyzwania zespołem, sprostaliśmy, również temu zadaniu i prace szły do przodu. Jak to wyglądało? Dysponując dwiema drukarkami (tekstową i graficzną) otrzymaliśmy kartki z tekstem oraz grafika-



mi. Owe grafiki musiały być włożone w odpowiednie miejsce książki, zatem do pracy przystępowała osoba odpowiedzialna za złożenie tomu. Dopiero po tym procesie można było dokonać oprawy.

Do tej pory mieliśmy do czynienia z grafikami wypukłymi w postaci plików .prn (do drukarek Viewplusa) oraz .pdf (do druku na puchnącym papierze), przygotowane procesy pozwalały na optymalne wykorzystanie zarówno ludzi jak i sprzętu. Jednakże w pewnym momencie otrzymałem komunikat o trzecim formacie plików graficznych - .sig! Pomyślałem: po co ktoś umieścił pliki, które zawierają podpis elektroniczny? Spróbowałem otworzyć ten plik w programie Duxbury i okazało się, że był to wykres. Przeanalizowałem plik i okazało się, że w jednym znajduje się kilka rysunków. Niestety, Duxbury niedobrze zinterpretował plik i dziwnie poprzecinał grafiki względem zdefiniowanych kartek. Skontaktowałem się z pracownikiem odpowiedzialnym za adaptację tegoż podręcznika i zostałem poinformowany, że pliki .sig, którymi dysponuję, mogą być wydrukowane na drukarkach Indexa, przy użyciu programu lbprint. Gdy skończyłem rozmowę, wykonałem

wydruk na jednej z drukarek i... niestety, tego, co uzyskałem, nie można było nazwać grafiką. Był to zbiór przypadkowych punktów brajlowskich, które przypominały szaloną twórczość abstrakcyjnego artysty. Zadzwoiłem po raz kolejny do rozmówcy, z którym przed chwilą rozmawiałem i ponownie zapytałem jak mogę rozwiązać ten problem. Okazało się, że on bez problemu drukuje na drukarkach Indexa w wersji 3, a ja próbowałem na nowszej. Zamieniłem drukarki i otrzymałem poprawny wydruk.

Do tej pory wydrukowaliśmy dziesiątki tysięcy brajlowskich tomów, naszymi klientami są instytucje i urzędy państwowe, ministerstwa, placówki edukacyjne i wielu innych. Wszystkie zostały zrealizowane w należytej staranności i terminie. Ubiegłoroczne zamówienia, choć dla niektórych wydawały się zbyt trudne, dla nas skończyły się sukcesem, co świadczy, że jesteśmy solidnym partnerem! Pozostało zakreślić kolejny punkt na liście zrealizowanych zamówień.

Krzysztof Kulik



## Cisza niebezpieczniejsza od ciemności

Niewidomi czekają na uwzględnienie ich postulatów, dzięki czemu będą mogli czuć się na mieście bezpiecznie. Inni niepełnosprawni doczekali się systemowych rozwiązań architektonicznych, dzięki którym mogą samodzielnie się poruszać. Cieszy nas widok niskopodłogowych autobusów, wagonów, do których można wjechać wózkiem, wind, które pozwalają zapomnieć o istnieniu schodów itd.. A niewidomi? Zmusza się nas do rado-

ści z faktu, że windy są udźwiękowione, ale czy to wystarczy? Jak mamy do nich trafić?

Skąd niewidomi mają wiedzieć, gdzie jest winda? Ona przemówi, gdy się w niej znajdziemy, ale i to nie jest rozwiązane profesjonalnie. Klawisze są udźwiękowione, ale odzywają się dopiero wtedy, gdy je naciśniemy. Naciskamy więc kolejne klawisze i możemy pojeździć sobie do woli.

Wreszcie trafimy na odpowiedni klawisz i dojeździemy tam, gdzie chcemy. Niektóre windy mają na szczęście klawisze również ubrajlowione. No, można odetchnąć! Macamy tablicę, znajdujemy odpowiedni klawisz, wciskamy go i słyszymy dźwiękowy komunikat, stanowiący potwierdzenie, że jest w porządku. Jedziemy na właściwe piętro i czujemy się jak inni - normalnie. Gdy mamy do czynienia z windą w swoim bloku, znamy klawiaturę na pamięć i nie mamy takich kłopotów nawet, gdy klawiatura nie jest ubrajlowiona ale gdy zjedziemy z góry na parter i wyjdziemy z bloku, kłopoty przypominają się boleśnie. Gdzie się udać? Jak ominąć przeszkody, nie wpaść do rozkopu, nie zderzyć swojego czoła ze słupem? A co z krawężnikami, dotarciem do przejścia przez ulicę itd.? Możemy wiedzieć, kiedy przejść, ale żeby to zrobić, trzeba najpierw dojść do skrzyżowania. Gdzie ono jest?

*Kiedyś jechaliśmy z przyjacielem na podwójną randkę. Dojechaliśmy do Podleśnej i wysiedliśmy z tramwaju. Cofnęliśmy się, bo tam zawsze przejście było z tyłu i stanęliśmy we właściwym miejscu. Staliśmy, bo było słychać, że jadą samochody po ulicy równoległej do szyn. Potem one stanęły a ruszyły te drugie. My też ruszyliśmy. Przyjaciel był zawsze szybszy i on ruszył pierwszy... Ja sekundę później i całe szczęście - dla mnie! On dał krok do przodu i z łomotem spadł w dół. Zapadła cisza i serce mi zamarło.*

*- Andrzej, gdzie jesteś? - Powiedziałem gdy zdołałem wrócić do równowagi po cofnięciu nogi i uspokojeniu serca. Panowała cisza, a ja wpadałem w kolejny atak paniki. Cisza się przedłużała, a ja nie wiedziałem, czy wpadać za nim w dół, czy jeszcze chwilę poczekać. Nikogo obok nie było. Gdyby był, pomógłby coś zrobić, a tu nikt! Powtórzyłem pytanie, potem zadałem inne, znowu coś rzuciłem i czekałem na reakcję. Wreszcie Andrzej się odezwał:*

*- Nic się nie stało, tylko blondynka mi gdzieś czmychnęła!*

*Masz ci los! Blondyna to biała laska. Przyjaciel zrobił krok, miał razem ze mną przejść szyny na drugą stronę, ale szyny były rozkopane. Niestety, szyny są wtedy głębokie, odkrywa się podkłady, a dookoła dosyć głęboki dół. Gdy Andrzej nie był na to przygotowany, wpadł tam i tyle. Usłyszałem walnięcie jego kolan o coś twardego i ciszę. Sam stałem jednak jak wry-*

*ty, bo skąd ja mogłem wiedzieć, czy nie nadjeżdża jakiś tramwaj? Pewnie, gdyby jechał, to by się zatrzymał wcześniej, ale sytuacja była i tak okropna.*

**Dlaczego niewidomi muszą być narażeni na takie niebezpieczeństwa?** Niech mi będzie wolno nie opisać tragedii w metrze, gdzie na szyny spadł inny niewidomy. **Czy można tak lekceważyć nas, obywateli, którzy nie widzą? Jak to się ma do konwencji ONZ i dyrektyw UE?**

**Oto lista prostych pytań, na które odpowiedzi są kompromitujące. Wszystko jest prostsze i tańsze, niż dostosowanie otoczenia do potrzeb „ruchovców”, a jednak nie jest uwzględniane.**

**Jak trafić do własnej klatki w bloku?**

**Gdzie jest winda, albo schody?**

**Gdzie jest przystanek autobusowy, gdzie jest właściwy peron na dworcu?**

**Jak znaleźć właściwy wagon, gdy mamy miejscówkę?**

**Jak trafić do teatru czy kina?**

**Jak można dowiedzieć się o eksponatach w muzeum?**

**W jaki sposób odczytać treści odnalezione w Internecie?**

**Jak znaleźć wolny stół w kawiarni lub restauracji?**

**Jak można podpisać dokument w urzędzie, gdy nie mamy pojęcia, co tam jest napisane?**

**A co z podręcznikami, których niewidomym w szkołach brak?**

Taka jest prawdziwa sytuacja tego środowiska. Co powinniśmy więc zrobić, by było lepiej i sprawiedliwiej? W niniejszym numerze przedstawimy materiał merytoryczny doktora Jana Omiecińskiego, w którym znajdują się informacje o systemie mającym na celu uporządkowanie otoczenia zgodnie z potrzebami inwalidów wzroku, a który sprowadza się do ubrajlowienia i udźwiękowania otoczenia według dobrze przemyślanych zasad. TYFLOAREA (TA) to zarówno standard, który powinien obowiązywać w przestrzeni publicznej, jak również miejsca, które ten standard spełniają.

Może nią być udźwiękowane skrzyżowanie ulic, dworzec kolejowy, plac zabaw dla dzieci, budy-

nek urzędu, uczelni, szkoły lub poczty, pracownię, w których niewidomi i niedowidzący mogą pracować na równi z widzącymi a także firma, w której stosowane jest niezbędne oprzyrządowanie itd.. Zasady TA dotyczą również filmów z audio-deskrypcją, telewizji, w której również niewidomi wiedzą, co jest pokazywane na ekranie, strony internetowe, które dają się odczytać przy pomocy systemów udźwiękawiających. Świat, odpowiednio

przygotowany do potrzeb inwalidów wzroku, jest lepszy i łatwiejszy dla wielu innych obywateli, gdyż nie tylko inwalidzi mają kłopoty z odczytaniem informacji i trafieniem do celu.

Marek Kalbarczyk



## Otoczenie przyjazne dla niewidomych i słabowidzących, system oznakowań polisen-sorycznych - Tyfloarea

**Utrata wzroku stwarza dwa główne problemy: kłopoty z samodzielnym poruszaniem się oraz niemożność korzystania z tekstów drukowanych i informacji wizualnej.**

Aby osoby z uszkodzonym wzrokiem mogły swobodnie, samodzielnie poruszać się, nie wystarczy, że zdobędą umiejętności z orientacji przestrzennej. Muszą jeszcze mieć możliwość pozyskiwania informacji gdzie się znajdują i jak wygląda otoczenie, w którym przebywają. Te zasady spełnia opracowywany przez Fundację Szansa dla Niewidomych wraz z firmą Altix system TYFLOAREA (TA).

TYFLOAREA (TA) jest całościowym systemem oznakowań przestrzeni dostarczającym osobom z dysfunkcją wzroku i widzącym informacji: dźwiękowych, głosowych, wizualnych i dotykowych o otoczeniu, w którym przebywają. Jego zadaniem jest wskazanie danego obiektu, poinformowanie o jego wyglądzie i doprowadzenie do wybranego w nim punktu.

**System TYFLOAREA (TA) składa się z następujących elementów:**

- dźwiękowej lub głosowej informacji iden-

tyfikującej na żądanie (np. o numerze linii tramwajowej i kierunku jazdy, przejściu lub wejściu do budynku) – jest ona uruchamiana przez niewidomego;

- automatycznej informacji głosowej lub dźwiękowej (np. o przystanku tramwajowym, przyjeździe windy lub numerze piętra, na którym zatrzymała się) – stosowana jest ona głównie wewnątrz obiektów;

- poziomych oznakowań: naprowadzających (do istotnych punktów lub punktów informacyjnych), informujących i ostrzegawczych (schody, krawędź peronu);

- map;



- planów;
- tabliczek informacyjno-identyfikujących – umieszczanych przy drzwiach wewnątrz obiektów;
- wypukłych numerów i piktogramów (np. na drzwiach pomieszczeń, przyciskach wind itp.) – muszą one być proste graficznie, bez zbędnych ozdóbek;
- informatorów audio;
- informatorów i opisów w brajlu i powiększonym druku.

Wymienione powyżej elementy muszą mieć taką formę i kolorystykę, żeby były dostępne dla wszystkich osób z dysfunkcją wzroku. Również wszystkie zastosowane urządzenia muszą być dostosowane do potrzeb osób z uszkodzonym wzrokiem.

Dotykowe symbole powinny być maksymalnie zgodne z powszechnie stosowanymi, a w razie niemożliwości minimalnie uproszczone. Parametry każdego z powyższych elementów: zastosowane symbole, kolorystyka, materiały i urządzenia, sposób wykonania i zamocowania, wymiary itp. muszą być odpowiednie dla niewidomych i słabowidzących, ale nie dokuczliwe dla pozostałych użytkowników. Wykorzystując powyższe elementy należy oznaczyć całą przestrzeń: dojście do obiektu, jego otoczenie oraz sam obiekt. Dana przestrzeń powinna być tak oznaczona i opisana, żeby niewidomy mógł przyjąć sam, a jak przyjdzie z osobą towarzyszącą, to będzie miał te same informacje co ona, a nawet żeby mógł przyjść z dzieckiem jako jego opiekun.

Dźwiękowa i głosowa informacja automatyczna i na żądanie jest stosowana od wielu lat, również na poziome oznakowania: naprowadzające, informujące i ostrzegające są stosowane coraz częściej, więc zakładam, że są znane, dlatego nie będę ich omawiał. Trzeba starać się, aby były powszechnie stosowane.

Nowym, bardzo ważnym rozwiązaniem ułatwiającym samodzielne poruszanie się, są dwuwarstwowe, wypukłe plany, mapy oraz tabliczki informacyj-

**TYFLOAREA (TA) jest całościowym systemem oznakowań przestrzeni dostarczającym osobom z dysfunkcją wzroku i widzącym informacją: dźwiękowych, głosowych, wizualnych i dotykowych o otoczeniu, w którym przebywają. Jego zadaniem jest wskazanie danego obiektu, poinformowanie o jego wyglądzie i doprowadzenie do wybranego w nim punktu.**

no-identyfikujące. Składają się z dwóch warstw: spodniej, kolorowej przeznaczonej dla osób widzących i słabowidzących oraz wierzchniej, wykonanej z przezroczystej pleksi, na której znajduje się wypukły, analogiczny do spodniego plan z legendą i brajlowskimi napisami.

Na planie budynku można zobaczyć: ściany oznaczone liniami (grubsze zewnętrzne i cieńsze wewnętrzne), lokalizację toalet, schodów, windy, drzwi automatycznych, ciąg komunikacyjny. Drzwi zaznaczono w sposób przybliżony do oznaczeń na planach

architektonicznych. Dzięki temu użytkownik nie tylko wie, gdzie się znajdują drzwi, ale również w którą stronę się otwierają oraz gdzie jest ich klamka. Na planie znajduje się również symbol „tu jesteś”. Tabliczki informacyjne przy drzwiach zawierają oznaczenie sal/pokoju i prosty plan sytuacyjny opisujący najbliższe otoczenie. Plany umieszczone na tabliczkach są zorientowane względem miejsca ich instalacji oraz lokalizacji użytkownika, dzięki czemu użytkownik „widzi” odwzorowaną realną sytuację względem swojego położenia oraz kierunków, w których może się poruszać.

System TYFLOAREA (TA) oprócz specjalnych oznakowań wymaga, aby każdy terminal lub przycisk np. domofon, przyciski w windzie i pojazdach, bankomat, automat do wydawania numerków w urzędzie, a następnie wywołujący interesantów, itp. były dostępne dla osób z dysfunkcją wzroku. W urzędach, bankach itp. musi być techniczna możliwość osobistego zapoznania się przez osobę niewidomą lub słabowidzącą z każdym urzędowym dokumentem i skorzystania z niego w brajlu, dźwięku i powiększonym druku.

Dr Jan Piotr Omieciński

Katedra Geometrii Algebraicznej i Informatyki Teoretycznej, Wydział Matematyki i Informatyki UŁ



## „Komputer dla Homera” Pomoc dla niewidomych czy raczej jej namiastka?

„Komputer dla Homera” jest to program PFRON mający na celu wyrównywanie szans osób z dysfunkcją narządu wzroku poprzez zakup komputerów, oprogramowania oraz sprzętu elektronicznego pomagającego w niwelowaniu barier w pracy, nauce i samodzielnym życiu. Przez lata PFRON przeznaczył na ten cel setki milionów złotych pomagając niewidomym i niedowidzącym w zakupie sprzętu, dzięki któremu mogą oni funkcjonować tak, jak pełnosprawni. Głównym celem programu jest wspieranie beneficjentów na rynku pracy. Po roku przerwy, Komputer dla Homera został wznowiony w roku 2011. Po raz kolejny zmieniły się zasady dotyczące wkładów własnych, inaczej wyglądała procedura wnioskowania o dofinansowanie. Dla osoby chcącej zostać beneficjentem programu, odnalezienie się w jego procedurach było dość problematyczne. Trudno o poprawne wypełnienie wniosku bez wcześniejszego rzetelnego zapoznania się z jego treścią. Było to utrudnione z kilku powodów. Jednym z nich była obszerność procedur. Sam regulamin zawiera około 30 stron tekstu, a dochodzą jeszcze liczne załączniki. Nie są to treści dla każdego intuicyjne. Zastosowane wzory i wyczenia różnych wartości mogą wręcz odstraszać:  $Dof = K * WN * N * WS$ , czy  $UW = M * CB$ .

**Problem pojawiał się wtedy, kiedy zauważaliśmy, że PFRON promuje dodatkowymi punktami posiadanie pracy, wyższe wykształcenie, pochodzenie z mniejszych miejscowości i wyższy stopień niepełnosprawności. Wniosek jest zatem jeden: trzeba być niewidomym, mieć pracę, wyższe wykształcenie i mieszkać na wsi, żeby nie było problemu z punktami.**

Mimo, że są zawarte wyjaśnienia poszczególnych wartości, to może to się wydawać niezrozumiałe. O ile sama idea takiego sformalizowania i usztywnienia wskaźników wydaje się słuszna, to w praktyce stwarza dla wnioskującego mnóstwo problemów. Skutkować to może nawet odstąpieniem od czytania umowy, co z kolei może przełożyć się na różne problemy w dalszych procedurach.

Nowością w roku 2011 był system punktacji za wnioski. Aby wniosek formalnie został dopuszczony do realizacji, musiał zdobyć określone minimum. Punktowane było poprawne wypełnienie wniosku (mimo, że potem można było wprowadzać poprawki), wykształcenie, miejsce zamieszkania, aktywność zawodowa, stopień niepełnosprawności. I tak samo idea na pierwszy rzut oka wygląda na słuszną. Problem pojawiał się wtedy, kiedy zauważaliśmy, że PFRON promuje dodatkowymi punktami posiadanie pracy, wyższe wykształcenie, pocho-

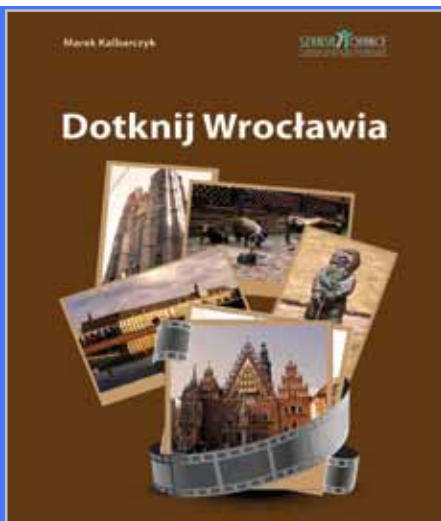
dzienie z mniejszych miejscowości i wyższy stopień niepełnosprawności. Wniosek jest zatem jeden: trzeba być niewidomym, mieć pracę, wyższe wykształcenie i mieszkać na wsi, żeby nie było problemu z punktami.

Bardzo niepokojąco wyglądała sytuacja finansowa tego programu. W roku 2009 PFRON przezna-

czył na ten cel około 50 mln zł. I we wcześniejszych latach podobnie. W roku 2011 tych pieniędzy zostało już tylko ponad 14 mln zł. Czy zatem kryzys jest aż tak ogromny? Można też zadać pytanie czy kryzys powinien aż tak dotyczyć osoby szczególnie wymagające wsparcia państwa? Oczywiście bardzo dobrze, że po roku przerwy chociaż takie środki zostały rozdysponowane. Coś, co się nie zmieniło, to okres karencji. Czas, który musi upłynąć aby beneficjent ponownie mógł ubiegać się o dofinansowanie na taki sam cel. O ile faktem jest, że taka zasada musi istnieć, to wątpliwości może budzić aktualna jej formuła. Otóż najdłużej czekać muszą osoby niewidome, które potrzebują największej pomocy. Zastosowana zasada opiera się na wartości sprzętu, a nie na jego zasadności i wartości trudniej mierzalnej, jaką jest faktyczna pomoc danego sprzętu w uzyskaniu i utrzymaniu miejsca pracy. Analogicznie jest z wkładami

własnymi. Mimo mniejszego wkładu procentowego osoba kupująca drogi sprzęt brajlowski musi zapłacić i tak najwięcej. Przed programem Komputer dla Homera cały czas stoją liczne wyzwania. Zmiany w procedurach są widoczne, ale cały czas jest miejsce na stałe ich ulepszanie. Wydaje się, że przede wszystkim należy sobie uświadomić, że nowoczesne technologie dla osób niepełnosprawnych to nie są zabawki czy towary luksusowe. To są narzędzia rehabilitacyjne, bez których normalne funkcjonowanie w dzisiejszej rzeczywistości jest niemal niemożliwe, a z drugiej strony posiadając je osoba niepełnosprawna może stać się zwykłym podatnikiem (partycypując w życiu społecznym, mając pracę) na równi z osobami pełnosprawnymi.

Adam Kalbarczyk



## Wrocław pod palcami - w zasięgu ręki

Kto by nie chciał przeżyć wyjątkowo ciekawych przygód turystycznych połączonych z lekcją historii podczas zwiedzania jednej z najwspanialszych Starówek w Polsce? Kto nie chciałby poznać zabytków jednego z najpiękniejszych miejsc naszego kraju?

Decydując, gdzie warto pojechać, wertujemy turystyczne przewodniki w poszukiwaniu interesujących miejsc. Sięgamy do Internetu by znaleźć miejsca, które się nam najbardziej spodobają. Cóż, osoby widzące nie mają z tym problemu. Wystarczy, że zobaczą zdjęcie urokliwego miejsca i podejmują decyzję. Niestety, w przypadku osób niewidomych czy słabowidzących sprawa wygląda inaczej. Ogólnie dostępne w przewodnikach, atla-

sach czy Internecie mapy, zdjęcia, czy opisy adresowane do osób widzących są niezrozumiałe dla niewidomych. Potrzebna jest specjalna adaptacja tych materiałów do potrzeb osób z dysfunkcją wzroku. Pierwszą inicjatywą przybliżającą piękno polskich zabytków była publikacja „100 najpiękniejszych miejsc w Polsce. Zabytki i krajobrazy wreszcie dostępne dla niewidomych i słabowidzących”, wydana przez Fundację Szansa dla Niewidomych. Duże zainteresowanie, jakim się cieszyła w środowisku wykazało jak duże jest zapotrzebowanie na tego typu wydawnictwa. Mimo, że przewodnik został wydany w 2009 roku i rozszedł się w całym nakładzie, do dziś spływają prośby do Fundacji o udostępnienie kompletów. Dlatego Fundacja wspólnie z władzami miasta Wrocław

wydała pierwszy w Polsce przewodnik po Starówce Wrocławia pt. „Dotknij Wrocławia”. Publikacja została przystosowana na potrzeby niewidomych i niedowidzących, umożliwiając im zapoznanie się z zabytkami i architekturą wrocławskiej Starówki. Publikacja wydana została jednocześnie w wersji brajlowskiej i czarnodrukowej - strona zapisana jest brajlem czytelnym dla niewidomych i zwykłym drukiem. Podobnie wypukłe mapy, rysunki i zdjęcia są w dwóch wersjach: dla niewidomych i dla widzących. Materiały wypukłe muszą być specjalnie adaptowane na potrzeby osób z dysfunkcją wzroku. Nie mogą posiadać zbyt wielu szczegółów, by były czytelne palcami z jednej strony i muszą oddawać, czy odwzorowywać pierwotny obiekt czy mapę. Przewodnik ilustruje wygląd najważniejszych obiektów wrocławskiej Starówki, a także rozmieszczenie poszczególnych ulic, dzięki czemu niewidomy może dowiedzieć się, gdzie powinien pójść i jak wyglądają wybrane zabytki. Autorem „Dotknij Wrocławia” jest Marek Kalbarczyk, społeczny prezes Fundacji Szansa dla Niewidomych. Podróż po Starówce Wrocławia opisuje w taki sposób, że jest ona zrozumiała dla każdego czytelnika, bez względu na to, czy jest niewidomy czy widzący. Ciekawe opisy odwiedzanych miejsc, historie i legendy,



teraźniejszość i przeszłość przeplatają się, wprowadzając czytelnika w klimat wrocławskiej Starówki. To wszystko sprawia, że lektura jest przygodą, mimo, że siedzimy w domu czujemy, jakbyśmy byli obecni w opisywanych miejscach. Zagłębiając się w lekturze przewodnika odwiedzimy m.in. Ratusz,

operę, Rotundę Panoramy Racławickiej, Katedrę Marii Magdaleny, szklaną fontannę, gmach główny Uniwersytetu i wiele innych ciekawych miejsc.

Publikacja Fundacji to kolejny etap projektu „Wrocławia bez barier”, w ramach którego powstały już miniaturki Ratusza, Katedry, kościoła garnizownego, Opery Wrocławskiej i biurowca Thespiian przy rondzie na ul. Powstańców Śląskich. Dotykając ich, słabowidzący i niewidomi mogą poczuć, jak wyglądają te budynki.

Katarzyna Piątkowska

**NOWOŚĆ**

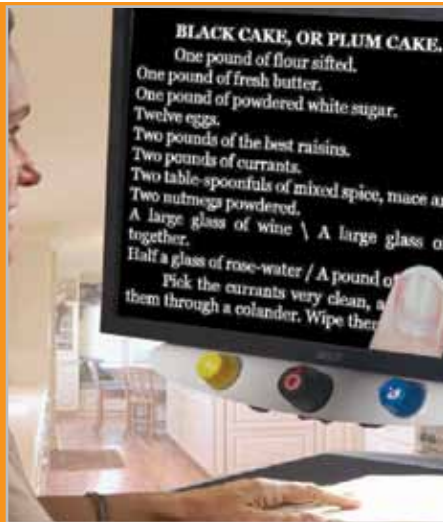
By zeskanować dokument, należy umieścić go pod ramieniem ClearReader+ i nacisnąć okrągły przycisk znajdujący się na górze urządzenia po prawej stronie.

**Przenośne urządzenie lektorskie**

## ClearReader+

- Funkcja rozpoznawania tekstu (OCR)
- Funkcja powiększania skanowanych dokumentów na ekranie monitora
- Możliwość wyboru spośród 4 głosów w 4 różnych językach
- Wysoka jakość skanowanych dokumentów
- Wymiary: 23 x 24 x 10 cm
- Waga: 2,46 kg

Altix Sp z o. o. Autoryzowany Dystrybutor  
www.altix.pl



## Test powiększalników

Coraz szybciej rozwijający się rynek rozwiązań, dedykowanych słabowidzącym, daje użytkownikom możliwość wyboru spośród wielu, podobnych do siebie urządzeń. Należy jednak pamiętać, iż podobne nie oznacza takiego samego, a walory praktyczne zakupionych urządzeń mogą być różne.

Często wybieranym przez osoby słabowidzące rozwiązaniem są powiększalniki stacjonarne. Ich powszechność wynika z faktu, iż pomagają w odczytaniu treści zawartych w książkach, dokumentach oraz na dowolnych, mieszczących się pod kamerą przedmiotach.

Spośród obecnych na rynku producentów powiększalników, na szczególną uwagę zasługują firmy BAUM Retec AG, Freedom Scientific oraz Optelec. W artykule chcielibyśmy zająć się porównaniem produktów właśnie tych marek.

Wśród produktów firmy Baum znaleźć można powiększalniki Visio 19, Visio 19+ oraz Visio HD. Zarówno Visio 19 jak i Visio 19+ wyposażone zostały w 19 calowe ekrany TFT, które wzbogacone o wbudowane kamery, umożliwiają oglądanie obrazów w powiększeniu od 3 do 45 razy.

Oba posiadają funkcje ustawienia wielkości, kontrastu i poziomu jasności. Różni je natomiast ilość przycisków na panelu sterowania (4 w przypadku Visio 19 i 6 w przypadku

Visio 19+) oraz zwiększona (w przypadku Visio 19+) z 7 do 14, ilość układów kolorów wysokiego kontrastu (możliwość oglądania w kolorach rzeczywistych). Dużo lepiej wygląda sytuacja w przypadku powiększalnika Visio HD. Wykorzystanie kamery z możliwością nagrywania w rozdzielczości HD (1280 x 720), zapewnia dużo przejrzystszy obraz oraz możliwość powiększania od 2,3 do 85 razy. Rozdzielczość wykorzystanego monitora zapewnia obraz w rozdzielczości 1920 x 1080. Za zaletę powiększalników tej firmy można uznać ich niską (blisko 12 kg) wagę oraz nieco niższą, w stosunku do konkurencji, cenę (blisko 8000 zł za Visio 19+ i 12500 zł za Visio HD). Sam wybór urządzeń jest jednak nieco ograniczony, a ich parametry są mało konkurencyjne.

Większy wybór, choćby ze względu na ilość dostępnych ekranów oraz zdecydowanie lepsze parametry urządzeń, zapewnia firma Freedom Scientific. Głównymi powiększalnikami stacjonarnymi tej firmy są te, pochodzące z serii Topaz. Oferowanych przez nie funkcji jest bardzo wiele (między innymi wszystkie opisane wcześniej w związku z powiększalnikami Visio). Z ciekawszych można wyróżnić opcję pojedynczej linii czytania oraz funkcję Find (umożliwia ona szybkie powiększenie wskazanego miejsca





i powrót do opcji czytania). Wybierając powiększalnik można wybrać spośród czterech różnych (17, 20, 22 oraz 24 cale) ekranów, pozwalających (w zależności od wybranego modelu) na powiększanie od 1,9 do 74 razy. Po zainstalowaniu opcjonalnego oprogramowania GEM, uzyskujemy dodatkowo możliwość przeglądania dokumentów na ekranie naszego komputera. Program pozwala również na zapis przeglądanych obrazów na dysku. Dla bardziej wymagających klientów firma przygotowała wersję HD. Oprócz wyższej jakości obrazu, urządzenie to zapewnia możliwość (w zależności od wybranego modelu) powiększania już od 1.5 do 67 razy. Umożliwia dzięki temu łatwiejsze przemieszczanie się po przeglądanych dokumentach, bez konieczności przesuwania go pod kamerę. Ceny urządzeń firmy Freedom Scientific kształtują się w przedziale pomiędzy 8254 a 10535 zł.

Bardzo ciekawe rozwiązanie zaproponowała firma Optelec. Decydując się na jej produkty mamy możliwość dowolnego wyboru podzespołów, stosownie do naszych potrzeb. Klientom zapewnia to szeroki wybór produktów, a firmie możliwość proponowania niestosowanych wcześniej rozwiązań. Jednym z ciekawszych pomysłów firmy jest TwinView - monitor umożliwiający

widok obrazu z komputera oraz powiększalnika jednocześnie. Wykorzystując tę technologię możemy płynnie przechodzić pomiędzy widokami pełnoekranowymi lub przeglądać oba obrazy jednocześnie na podzielonym (pionowo lub poziomo) ekranie. Kolejnym godnym uwagi pomysłem jest nowy system ustawiania ramienia (UFA - Ultra Flexible Arm), pozwalający na jego regulację w pięciu różnych kierunkach. Do poprawy ergonomii pracy może przyczynić się także, równie ciekawe i praktyczne rozwiązanie, jakim jest PC Footswitch. Pozwala ono na zmianę pomiędzy ekranami PC

i ClearView za pomocą umieszczonego pod nogą urządzenia. Wygodnym, cenionym przez użytkowników rozwiązaniem jest umieszczenie panelu sterowania pod ręką użytkownika. Pozwala to na zdecydowanie wygodniejszą i wydajniejszą pracę. Dzięki coraz większej ilości dodatkowych rozwiązań, firma Optelec umożliwia bez wątpienia najlepsze dostosowanie ustawień dla najbardziej wymagających użytkowników. Zestawy firmy Optelec można nabyć już od kwoty 8245 zł.

To jednak jakie urządzenie wybierzemy, powinno zależeć od naszych indywidualnych potrzeb. Warto skonsultować się w tej sprawie z ekspertem.

Emil Skarzyński i Sebastian Szustak



Kulturalny  
ERUDYTA

UCZY

[www.erudyta.szansadlaniewidomych.org](http://www.erudyta.szansadlaniewidomych.org)





## Rewolucja w słuchaniu muzyki

W ofercie firmy Altix pojawiło się zupełnie nowe, jedyne takie na polskim rynku, niesamowite urządzenie. Co to takiego i co w nim tak niezwykłego? Odpowiedź już za chwilę, tymczasem przenieśmy się na świeże powietrze i spędźmy przyjemnie czas ze znajomymi w ogrodzie przy grillu. Są pyszne kiełbaski, kolorowe szaszłyki, chrupiące warzywa, pikantne dipy i coś do picia – jednym słowem pełen relaks. Czegoś jednak brakuje... No tak! Muzyki! Włączamy więc ulubioną play listę w telefonie i ustawiamy głośność na najwyższym poziomie. Ale w gwarze rozmów i śmiechu muzyka praktycznie jest niesłyszalna, na dodatek bateria w telefonie wyczerpuje się w tempie ekspresowym. Co teraz? Teraz na scenę wkracza JAMI – niewielkie urządzenie o niezwykłych właściwościach. Jak może nam pomóc? Otóż JAMI zamieni w głośnik dowolną rzecz, jaką mamy pod ręką i pozwoli cieszyć się ulubioną muzyką wszędzie tam, gdzie chcemy! Brzmi niewiarygodnie? A jednak to prawda!

Jak to możliwe? JAMI z jednej strony posiada końcówkę rezonującą, którą należy przyłożyć do dowolnego przedmiotu, jak choćby do pudełka po butach, plastikowego kubka, okapu kuchennego czy kartonu po mleku. Dzięki specjalnemu materiałowi, z którego została wykonana, końcówka przyczepi się do jego powierzchni i będzie się jej mocno trzymać. Z drugiej strony JAMI znajdziemy standardową wtyczkę Jack 3,5 mm, którą wpińmy do wybranego odtwarzacza muzyki, takiego jak mp3, smartfon, iPod. Teraz pozostaje już tylko włączyć naszą ulubioną muzykę, a dzięki zasadzie przenoszenia drgań JAMI sprawi, że nasz przykładowy karton po mleku stanie się po prostu głośnikiem!

Wracamy do znajomych przy grillu. Zabiera-

my jednemu z nich pustą puszkę po napoju, jeszcze raz włączamy play listę, ale teraz już do puszki przyczepiamy JAMI. Efekt zaskoczenia i niedowierzania murowany! Twój znajomy nie uwierzy, że ze zwykłej puszki zrobiłeś głośnik i to jeszcze jaki! Nie potrzebujesz już gniazdka elektrycznego czy akumulatora w samochodzie: po prostu przyczepiasz JAMI do tego, co akurat masz pod ręką i słuchasz ulubionej play listy!

JAMI jest mały, zmieści się w każdej kieszeni, więc możesz zabrać go ze sobą wszędzie: na biwak, nad jezioro, pod namiot, w góry, na grilla, do samochodu i gdzie tylko będziesz chciał! Wystarczy dwie baterie AAA i nie musisz martwić się o nic więcej. Ciekawa kolorystyka, wysokiej jakości tworzywo i intrygujący kształt sprawiają, że JAMI jest nie tylko oryginalnym gadżetem, ale też świetnym pomysłem na prezent!

Nie wierzysz? Wejdź na [youtube.pl](http://youtube.pl), wpisz „JAMI” w pole wyszukiwania i obejrzyj filmiki ilustrujące jego działanie. Odwiedź też stronę [www.jami.altix.pl](http://www.jami.altix.pl), gdzie znajdziesz więcej zdjęć i dodatkowe informacje. Możesz też podzielić się swoją opinią na naszym twitterze ([twitter.com/#!/Jami\\_Altix](https://twitter.com/#!/Jami_Altix)).





W komplecie wraz z urządzeniem otrzymasz dwie dodatkowe końcówki rezonujące, instrukcję obsługi w języku polskim, przedłużacz do Jack 3,5 mm oraz smycz, dzięki której będziesz miał JAMI zawsze przy sobie. Dodatkowo możesz wybrać jeden z czterech dostępnych kolorów: orange, blue, black, purple.

JAMI dostępny jest w Polsce TYLKO w ofercie firmy ALTIX, do końca maja w promocyjnej cenie 99,00 zł!

Bernadetta Waligóra



## Udźwiękowane urządzenia codziennego użytku na każdą kieszeń!

Od jakiegoś czasu na rynku dostępne są tanie chińskie urządzenia codziennego użytku dla niewidomych. W powszechnym mniemaniu tak zwana „chińszczyzna” z góry zaliczana jest do produktów drugiej kategorii. Opinia może - albo nawet zdecydowanie - krzywdząca, biorąc pod uwagę, że światowa produkcja, od małych firm po wielkie międzynarodowe korporacje, na dobre przeniosła się do krajów południowo wschodniej Azji.

Postanowiliśmy sprawdzić jak użytkowo sprawuje się kilka wybranych produktów.

Na pierwszy ogień poszedł **mówiący kalkulator**. Za przystępną cenę otrzymujemy nie najgorzej leżące w dłoni urządzenie. Na jego wyświetlaczu mieści się osiem znaków, które są odczytywane pojedynczo wyraźnym damskim głosem. Kalkulator umożliwia trzystopniową regulację głośności,



przy czym ostatni stopień jest równoznaczny z wyłączeniem głosu. Wciskając poszczególne przyciski, słyszymy wybrane liczby i działania. Wynik możemy odsłuchać wielokrotnie, wciskając przycisk REP. Kalkulator wyposażono w zegar oraz alarm; niestety, jednak tryby te ze względu na ograniczoną ilość pamięci nie zostały udźwiękowane. Jeśli chcemy sprawdzić czas lub skorzystać z alarmu, niezbędna będzie pomoc osoby widzącej.



**Mówiące zegarki elektroniczne** Prestige oraz Elegance cechuje solidna metalowa bransoleta i duży wyświetlacz, który może zadowolić osoby słabowidzące. Zegarki wyposażono we wszystkie funkcje, które powinien posiadać zegarek elektroniczny: cztery niezależne alarmy, stoper oraz kalendarz. Dodatkowo udostępniono funkcję ogłaszania czasu o każdej pełnej godzinie, a stoper posiada opcję okrążenia, która pozwala mierzyć czas, w jakim wykonujemy powta-

rzony ruch. Wciskając przycisk REP, możemy odsłuchać wybrany czas wielokrotnie. Zegarki wyposażono w wszystkie funkcje, które powinien posiadać zegarek elektroniczny: cztery niezależne alarmy, stoper oraz kalendarz. Dodatkowo udostępniono funkcję ogłaszania czasu o każdej pełnej godzinie, a stoper posiada opcję okrążenia, która pozwala mierzyć czas, w jakim wykonujemy powta-

rzające się czynności. Dla niektórych wadą może być jednak ciężar samego zegarka. Oba modele są stosunkowo ciężkie, co nie każdemu użytkownikowi może odpowiadać.



**Mówiący termometr do ciała** nie różni się zasadniczo od innych tego typu termometrów dostępnych chociażby w aptekach. Wyróżnia go jedynie udźwiękowienie. Termometr dokonuje pomiaru w sześćdziesiąt sekund, zapamiętuje ostatni wynik, a po odłożeniu na półkę automatycznie wyłącza się po trzech minutach. Niestety, urządzeniu, tak jak większości jego nie udźwiękowionych elektronicznych odpowiednikom, brakuje precyzji starych dobrych termometrów rtęciowych.

**Mówiący termometr wewnętrzny/zewnętrzny** został pomyślany jako kompletna domowa stacja pogody. Termometr odczytuje temperaturę w pomieszczeniu, a czujnik umieszczony na długim kablu, po zamocowaniu go na zewnątrz zmierzy temperaturę na dworze. Urządzenie można postawić na biurku, bądź parapecie, jak również zamocować na ścianie. Na jego przednim panelu umieszczono dwa spore wyświetlacze, na których możemy przeczytać informację o aktualnej temperaturze wewnętrznej lub zewnętrznej, czas lub godzinę ustawionego alarmu. Poruszamy się między tymi wartościami, wybierając jeden z czterech trybów pracy wyświetlacza. Osoby niewidome mogą usłyszeć dane z ekranu po wciśnięciu przycisku „Talking”. Prócz funkcji podstawowych znajdziemy również: ogłaszanie temperatury o każdej pełnej godzinie



(z wyjątkiem godzin nocnych, od 21 do 7 rano), ogłaszanie najniższej oraz najwyższej temperatury zanotowanej w trakcie dnia lub wybranego okresu (mierzonego od momentu włączenia funkcji do jej zresetowania) oraz alarm, gdy temperatura spadnie poniżej 0° C lub powyżej 38° C. Urządzenie pozwala również na wyświetlanie bieżącej temperatury w stopniach Farenheita. Niestety, ta ciekawostka dostępna jest jedynie widzącym, ponieważ nie została udźwiękowiona.



Na koniec zostawiliśmy urządzenie dla aktywnych – mówiący krokomierz. Niewielki, przypinany do paska gadget pozwoli obliczyć ilość spalonych kalorii, przebytą odległość, czas ćwiczenia oraz liczbę kroków. Wystarczy ustawić wagę i typową długość kroków, a potem wybrać się choćby na spacer, by urządzenie dokonało oczekiwanych obliczeń. Krokomierz pozwoli nam również obalić powszechne mity, że prace domowe nie wyczerpują. Teraz każdy może sprawdzić sam, ile kalorii spala podczas porządków, gotowania lub wykonywania innych czynności.

Jak możemy podsumować nasz test? Bawiliśmy się się sześcioma nieskomplikowanymi urządzeniami codziennego użytku. Stanowią przykład kompromisu między funkcjonalnością a jakością wykonania. Widzieliśmy ładniej zaprojektowane gadgety, lżejsze lub wyposażone w większą ilość funkcji, jednakże w klasie prostych urządzeń codziennego użytku mających wspomóc niewidomych spełniają swoją rolę i to za przystępną cenę. A przecież chyba właśnie o to chodzi.

Mariusz Kaszyński



# INSPIRUJE

[www.erudyta.szansadlaniewidomych.org](http://www.erudyta.szansadlaniewidomych.org)





## W poszukiwaniu wiosny...

Już jest! Nareszcie do naszych drzwi zapukała wiosna. Wspaniała aura, słońce, świeży powiew wiatru niejako zmusza do długich spacerów, a często też wyjazdów w poszukiwaniu ciszy, spokoju, czasem braku cywilizacji. Jeśli nie mamy możliwości dalekich podróży, zawsze możemy wziąć do ręki lekturę np. Ernesta Hemingway'a, zaparzyć pyszną herbatę, zanurzyć się w głębokim fotelu i odlecieć razem z autorem w zielone wzgórza Afryki czy też pozwiedzać wyspy na Gólsztromie.

Nie wszyscy jednak mają możliwość swobodnego czytania. Osoby słabowidzące często zmuszone są korzystać z różnych pomocy optycznych, których dostępność na naszym rynku oraz ich ilość jest zadowalająca. Rynek pomocy optycznych jest naprawdę okazały. Często kryterium, jakim kierujemy się przy wyborze odpowiedniego urządzenia, które może nam pomóc podczas czytania, jest cena. To właśnie o to klienci pytają najczęściej. Pomimo iż ceny powiększalników elektronicznych ciągle spadają i dziś tak popularny i lubiany przez klientów w Polsce Compact kosztuje poniżej 2 tysięcy zł, to dla niektórych wciąż za dużo. Wychodząc naprzeciw niełatwej sytuacji materialnej inwalidów wzroku, braku dofinansowań w instytucjach pomocy, jakimi są PFRON czy MOPR, wprowadzamy coraz to nowsze, ciekawsze i bardziej przystępne cenowo produkty. Takim rozwiązaniem sytuacji jest wprowadzenie przez nas lup optycznych firmy Schweitzer.



Od ponad 80 lat Schweitzer znany jest z innowacyjnych i przyjaznych użytkownikowi pomocy optycznych. Przy udziale projektanta Johena Tillacka została opracowana seria lup ERGO-line. Ta linia powstała z myślą o zaspokajaniu potrzeb współczesnego klienta ceniącego jakość oraz nowoczesny styl życia.

**ERGO-line zapewnia wygodę podczas czytania, oglądania zdjęć i szczegółów. Lupy z tej serii dostępne są z powiększeniem od 8 do 24 D oraz występują w czterech bardzo przyjemnych dla oka kolorach: zielone jabłko, bordo, błękitne niebo oraz ciemny granat.** Wszystkie modele z serii ERGO-line są zaopatrzone w soczewki sferyczne, niepowodujące zniekształceń na peryferiach soczewki.

Do grupy ERGO-line zaliczamy 2 typy lup, czyli ERGO-style oraz ERGO-lux. ERGO-style jest modelem podstawowym. Jest to klasyczna lupa ręczna, której teraz nadano zupełnie nowy, rewolucyjny styl-wzór chroniony patentem. Ergonomiczny kształt, prosty wygląd zapewniają zupełnie nowe odczucia użytkowe i estetyczne. Wersja ERGO-lux wyposażona jest w zasilanie baterią i oświetlenie diodowe LED. Wymiana baterii w tych lupach jest bardzo prosta dzięki specjalnemu mechanizmowi zamknięcia komory bateryjnej.

Technologia LED oferuje niezrównaną jakość światła. Dodatkowo światło emitowane przez lupy ERGO-lux jest bezpieczne dla oczu i zdrowia, nie



męczy wzroku i nie wpływa negatywnie na nasze samopoczucie, gdyż nie występuje w nim promieniowanie UV i efekt pulsowania światła.

Do wszystkich modeli lup z serii ERGO-lux producent zaprojektował specjalną podstawę ERGO-base, gwarantującą łatwe przesuwanie lupy po tekście. Podstawa o dopasowanej odległości ogniskowej czyni z ERGO-lux idealną lupę stojącą. Po połączeniu lupy z ERGO-base może być ona pochylana w dwie strony. To zapewnia wygodne i komfortowe czytanie zarówno osobom prawo jak i leworęcznym.

Maciej Motyka



## Nawigator czy NaviEye?

Od marca 2012 Nawigator GPS zmienia nazwę na NaviEye. Zmiany w oprogramowaniu NaviEye dotyczą innego sposobu nawigowania po funkcjach, wyboru opcji, przeglądania punktów. Zmiany mają na celu stworzenie bardziej przyjaznego interfejsu użytkownika i zdecydowanie uproszczą korzystanie z samego sprzętu. NaviEye nadal będzie korzystał z najlepszego na rynku modułu GPS uBlox 6, oferującego wysoką dokładność odczytu, stabilną pracę, niskie zużycie energii i szybkość w ustalaniu pozycji. Oprócz tego wśród nowych funkcji znajdzie się zapis śladu GPS, funkcja prowadzenia do konkretnego znalezionego punktu czy skrzyżowania, a także aktualizacja oprogramowania z karty bez konieczności przysyłania NaviEye do producenta.

Nowa wersja oprogramowania NaviEye nie wspiera już użycia zestawów punktów adresowych PPWK dla wybranych regionów kraju. Od teraz NaviEye ma w standardzie zainstalowane dane adresowe, punkty POI oraz skrzyżowania dla obszaru całej Polski. Dane te będą stale aktualizowane.

Michał Kwaśniewski



# OBUDŹ SIĘ NA WIOSNĘ!

ZEGARKI MÓWIĄCE

damski  
86<sup>00</sup>PLN



męski  
86<sup>00</sup>PLN

42<sup>00</sup>PLN



KROKOMIERZ  
MÓWIĄCY

**altix**  
widzieć więcej

TERMOMETR MÓWIĄCY  
DO CIAŁA

52<sup>00</sup>PLN



KALKULATOR  
MÓWIĄCY

75<sup>00</sup>PLN



71<sup>00</sup>PLN

TERMOMETR MÓWIĄCY  
WEW. / ZEW.



RABATY DO  
**-20%**

TYLKO DO KOŃCA MAJA WIOSENNA OBNIŻKA CEN  
NA MÓWIĄCE URZĄDZENIA CODZIENNEGO UŻYTKU!

Więcej informacji na [www.altix.pl](http://www.altix.pl)



## Step-Hear w Urzędzie Miejskim w Bielsku Podlaskim

Niewidomi i słabowidzący mieszkańcy Bielska Podlaskiego mogą samodzielnie poruszać się po Urzędzie Miasta. To, czego nie mogą zobaczyć, mogą usłyszeć. Bielski magistrat jest pierwszym w Polsce udźwiękowionym w ten sposób urządzeniem, jedną z zaledwie trzech instytucji w całym kraju.

Likwidacja barier utrudniających osobom niepełnosprawnym poruszanie się w przestrzeni publicznej powinna być w dzisiejszych czasach, w cywilizowanym kraju, czymś oczywistym. Nie zawsze jest.

Firma Altix jest wyłącznym dystrybutorem systemu informacyjno-udźwiękającego Step-Hear. Urządzenie to pozwoli udźwiękować przestrzeń (otoczenie) zarówno w budynkach, jak też na zewnątrz. Przyczynia się do ogromnych zmian w życiu osób niepełnosprawnych. Sprawia, iż odszukanie właściwej drogi staje się dla osoby z dysfunkcją wzroku proste. Pozwala na oswojenie się z otoczeniem, służy jako nawigacja, informuje o tym,

co znajduje się w pobliżu i jak do tych miejsc dotrzeć. Służy jako informator i nawigacja wewnątrz budynków, np. obok wind, ruchomych schodów, bankomatów, itp. i na zewnątrz: na głównych skrzyżowaniach ulic, przystankach, w domach towarowych i innych miejscach użyteczności publicznej. Może być instalowany w instytucjach, urządzeniach, miejscach rozrywki, transporcie lub punktach handlowo-usługowych, szkołach, szpitalach i wielu innych. System umieszczany jest w miejscach, w których osoba niewidoma lub słabowidząca może potrzebować informacji i pomocy w orientacji przestrzennej. Może mieć różnorodne zastosowanie jako tymczasowa lub stała instalacja. Bazy są odporne na działanie warunków atmosferycznych i mogą być zasilane przy pomocy sieci elektrycznej lub energii słonecznej. Posiadają też akumulator.

Urządzenie jest pomocne osobom niewidomym, tym większy szacunek należy się urzędnikom z niewielkiego Bielska Podlaskiego za to, że dbając o wszystkich mieszkańców dają dobry przykład.

Anna Rakowicz







## ***Emocje sięgają zenitu!*** ***REHA 2011 i 2012***

Dziewiąta edycja konferencji REHA FOR THE BLIND IN POLAND przeszła do historii i została już podsumowana. Teraz przyjdzie czas na organizowanie dziesiątej edycji. Nasz HELP zamieszcza zaproszenie na to spotkanie, w którym znajdują się pierwsze zapowiedzi dotyczące naszych planów. Będziemy informowali o nich bardziej szczegółowo, gdy tylko Fundacja Szansa dla Niewidomych przekaze nam więcej informacji. Wiemy już, że będzie to wydarzenie niespotykane, gdyż Fundacja obchodzi w tym roku dwudziestolecie swojego istnienia. Rocznicowe uroczystości już się rozpoczęły. Miało to miejsce na REHA w grudniu 2011. Według działaczy Fundacji było to jednak tylko skromne preludium. Z niecierpliwością oczekujemy więc na szczegóły oraz na samo wydarzenie. Będzie miało ono miejsce jak zwykle w pierwszy czwartek i piątek grudnia 2012 roku, w tym samym miejscu co ostatnio – w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Wypadnie to w dniach 6 i 7 grudnia. Mamy nadzieję, że spotkamy się tam wszyscy. Altix jak zwykle zorganizuje tam swoje stoisko, na które już teraz serdecznie zapraszamy. Może po raz kolejny będzie to największe i najciekawsze stoisko? Może uda się nam wygrać kolejną statuetkę Idola, chociaż ostatnią zdecydowaliśmy się oddać firmie, która zajęła drugie miejsce. Uznaliśmy, że gdy mamy już jedną, lepiej będzie, jak statuetką będą cieszyli się następni. Pierwszą statuetkę wygramy kilka lat temu za program edytorski i matematyczny dla niewidomych Euler, który był pierwotnie tworzony dla Komitetu

Badań Naukowych, a następnie rozwijany dla Instytutu Podstaw Informatyki PAN. Po pierwszym okresie jego główny autor (Igor Busłowicz) rozwił produkt dla naszej firmy. W grudniu 2011 Altix

wygrał w tajnym głosowaniu konkurencję „Produkt dla niewidomych” za tyflografikę i standard TYFLOAREA. Statuetkę przynależną zwycięzcy w tej konkurencji, fundacja przekazała firmie Olympus za produkowane przez nią dyktafony.

Jakimi refleksjami o ostatniej REHA chcielibyśmy się podzielić z czytelnikami? Co uważamy za największe osiągnięcie tego spotkania, o czym będziemy pamiętali najdłużej?

Przy okazji konferencji odbyło się niebywałe spotkanie niewidomych z całego świata! Fundacja zaprosiła przedstawicieli środowisk niewidomych ze wszystkich kontynentów. Celem spotkania było omówienie sytuacji niewidomych w różnych krajach w dobie światowego kryzysu ekonomicznego. Temat został uznany przez zaproszonych za interesujący. Przybyło do Warszawy ponad 20 delegacji. Najciekawsze z nich? Kenia, Izrael, Arabia Saudyjska, Oman, Gruzja, USA, Malta itd. Mnóstwo gości. Najsympatyczniejsza była delegacja z Kenii. Szef tamtejszego związku niewidomych (Pan Chomba Munyi) poza swoimi profesjonalnymi wypowied-





dziami, rozbawiał towarzystwo wspaniałą erudycją. Goście konferencyjni otaczali specjalną estymą delegację arabską. Szef związku chodził ze służącym, który pomagał na sposób wschodni, arabski. Nosili wspaniałe turbany, nisko się kłaniali i nikt nie dorównywał im w elegancji i smaku.

Światowe spotkanie niewidomych zaowocowało przyjęciem rezolucji do władz państw i organizacji międzynarodowych, której tekst cytujemy poniżej. Rezolucja opracowana przez Państwa Jakubowskich po uwzględnieniu kilku dodatkowych uwag została przyjęta jednogłośnie. Jest to ogromny sukces Fundacji i Polski. Wszędzie tam, skąd pochodzili nasi goście, o Polsce mówi się dużo dobrego. Właśnie takie sygnały do nas docierają.

Zaprezentowany został ping-pong dla niewidomych, o którym referat jest zamieszczony w biuletynie pokonferencyjnym. Nie jest to showdown,

lecz gra na zwykłym stole, na jakim grają widzący. Używa się zwykłych piłeczek i raketek, by niewidomi mogli grać, ruszać się, bawić wszędzie tam, gdzie mogą to robić widzący.

Wygłoszono wiele ciekawych referatów w obecności setek słuchaczy. Wszystkie miejsca na sali konferencyjnej były zajęte. Na wystawę towarzyszącą konferencji i na wszelkie jej elementy przyszło około 1700 osób. Wystawcy postarali się pokazać najnowsze swoje osiągnięcia. W konkursie na „Firmę przyjazną niewidomym 2011” wygrało Centrum Nauki Kopernik, a w kategorii „Firma roku 2011” - firma MIGRAF.

Co ważne dla fundacji oraz naszego środowiska, na konferencję przybyło wielu przedstawicieli władz, instytucji społecznych, przyjaciół niewidomych, rodziców, nauczycieli itd. Wygląda na to, że REHA ma już ustaloną swoją markę i nie schodzi poniżej określonego poziomu. Ma być wspaniałym spotkaniem, którego zazdrośczą Polakom inni. Jest to największe spotkanie środowiska niewidomych w tej części Europy, ale nikt nie wykazał, że gdzie indziej jest jakieś większe. Altix jest dumny, że stworzył tę fundację i jest jej generalnym sponsorem. Będziemy nadal zaangażowani w działalność tej organizacji i z niecierpliwością czekamy na kolejne spotkanie.

Marek Kalbarczyk

**SZANSA CHANCE**  
Fundacja Szansa dla Niewidomych  
Chance for the Blind Foundation



**Daj szansę niewidomym!**  
Twoja przyjaźń, pomoc - **1% podatku** -  
pozwolą Im zobaczyć więcej!

**KRS 0000260011**

[www.szansadlaniewidomych.org](http://www.szansadlaniewidomych.org)

## NIEWIDOMI BLIŻEJ ŚWIATA, A ŚWIAT BLIŻEJ NICH!

Rezolucja uchwalona na Międzynarodowym Spotkaniu Niewidomych zorganizowanym przez Fundację „Szansa dla Niewidomych” w Warszawie, w dniu 30 listopada 2011 roku

My, niewidomi i słabowidzący obywatele świata, dążąc do aktywnego i pełnego udziału w życiu swych społeczeństw, wyrażamy zaniepokojenie i z troską z powodu negatywnych zjawisk występujących w większości krajów naszego globu. Za najboleśniej z nich uważamy:

- istnienie ogromnych obszarów ubóstwa w krajach rozwijających się, a co za tym idzie - utrzymywanie się różnic w poziomie życia obywateli tych państw w stosunku do mieszkańców krajów wysoko rozwiniętych;
  - małą skuteczność organizacji międzynarodowych w działaniu na rzecz poprawy tej sytuacji mimo istnienia wielu aktów prawnych i dokumentów postulujących takie działania;
- nadmierną podatność polityki społecznej różnych państw na zjawiska kryzysu ekonomicznego i wynikające stąd marginalizowanie istotnych problemów osób niepełnosprawnych, w tym niewidomych i słabowidzących, w zakresie zdrowia, edukacji i rehabilitacji;
- szerzenie się tendencji do instrumentalnego traktowania pomocy osobom niepełnosprawnym, w tym osobom z dysfunkcją wzroku;
  - ograniczanie lub brak dostępu osób zagrożonych utratą wzroku do najnowszych zdobyczy medycyny;
  - zbyt częste pomijanie istotnych potrzeb osób z dysfunkcją wzroku we wdrażaniu innowacji technicznych i procesie informatyzacji społeczeństw, co prowadzi do ich społecznego wykluczenia.

Reagując na te zjawiska, jak również na wiele innych, tu niewymienionych, apelujemy do rządów krajów oraz do międzynarodowych organizacji o bardziej zdecydowane podejmowanie następujących działań:

1. Wdrażanie programów mających na celu zmniejszanie różnic w poziomie życia obywateli państw Wschodu i Zachodu;
2. Zaliczenie ochrony zdrowia do najważniejszych priorytetów polityki społecznej i stworzenie dla tego celu gwarancji konstytucyjnych;
3. Uznanie łagodzenia skutków inwalidztwa wzroku poprzez zastosowanie nowoczesnych metod rehabilitacyjnych oraz rozwiązań technicznych za dziedzinę preferowaną i podstawowy obowiązek władz, traktowany na równi ze środkami medycznymi;
4. Przeznaczanie na politykę integracyjną inwalidów wzroku ze społeczeństwem niezbędnych środków finansowych i utrzymywanie ich na odpowiednim poziomie bez względu na sytuację ekonomiczną, gdyż brak stosownej pomocy we właściwym czasie powoduje wykluczenie i degradację tej grupy obywateli
5. Rozwijanie międzynarodowej współpracy w zakresie upowszechniania osiągnięć rehabilitacji, informatyki, elektroniki i medycyny (w tym okulistyki);
6. Uwzględnianie potrzeb osób niepełnosprawnych w powszechnie stosowanych rozwiązaniach technicznych, architektonicznych, transportowych, edukacyjnych oraz w innowacjach dotyczących życia codziennego i prawne sankcjonowanie tych działań;
7. Rozwijanie międzynarodowej współpracy w dziedzinie polityki społecznej, nauki i techniki, mającej na celu dobro osób niepełnosprawnych bez względu na systemy polityczne, różnice religijne i rasowe.

**Zaproszenie na X edycję  
Międzynarodowej Konferencji  
REHA FOR THE BLIND IN POLAND**

13 lat temu odbyła się pierwsza edycja Konferencji Reha for the Blind in Poland. Był to rok 1999, gdy nasza Fundacja istniała już od siedmiu lat. Od samego początku starała się wszelkimi sposobami pomagać niewidomym oraz szerzyć ideę kompleksowej rehabilitacji wraz z ich aktywizacją zawodową. W roku 1999 środowisko obchodziło dziesiątą rocznicę zainicjowania wielkiej rewolucji technologicznej polegającej na zastosowaniu IT dla rehabilitacji inwalidów wzroku. Powstawały nowe dziedziny – tyflorehabilitacja i tyfloinformatyka. Pierwsza edycja była poświęcona tej rocznicy. W roku 2012, gdy obchodzimy rocznicę dwudziestolecia istnienia Fundacji Szansa dla Niewidomych, z doświadczeniem zdobytym przez te 20 lat działalności, mamy zaszczyt zaprosić Państwa na kolejną, już dziesiątą edycję Międzynarodowej Konferencji Reha for the Blind in Poland, która w związku z okrągłą rocznicą istnienia Fundacji zapowiada się wspaniale! Zgodnie z rosnącymi oczekiwaniami naszych gości poszerzamy zakres tematyczny konferencji, która w tym roku odbędzie się pod hasłem „Świat dotyku i dźwięku, kultura, sport i turystyka w służbie nowoczesnej rehabilitacji inwalidów wzroku”.

Przez wiele lat wydarzenie to obejmowały swoim patronatem ważne osobistości, jak Pierwsza Dama RP – Anna Komorowska, Pełnomocnik Rządu ds. Niepełnosprawnych – Jarosław Duda, Zbigniew Romaszewski, Marszałek Województwa Mazowieckiego – Adam Struzik, Prezydent M. St. Warszawy – Hanna Gronkiewicz-Waltz... Fundacja dokłada wszelkich starań, by i w tym roku uwiecznić Międzynarodową Konferencję Reha for the Blind in Poland opieką tak ważnych dla obywateli osób.

Po raz czwarty będziemy gościć w gmachu Biblioteki Narodowej, którą wszyscy jednogłośnie uznali za idealne miejsce na organizację tak ważnego wydarzenia. W dniach 6 – 7 grudnia 2012 roku (czwartek i piątek) Biblioteka Narodowa ponownie stanie się TYFLOAREĄ - strefą wypełnioną nowoczesną techniką pozwalającą niewidomym i niedowidzącym na normalne funkcjonowanie w społeczeństwie. Jak co roku, przyjadą do nas wystawcy nie tylko z kraju, ale też z Europy i z całego świata, by zaprezentować sprzęt i oprogramowanie pomocne w życiu osobom niewidomym i niedowidzącym.

Nieodłącznym elementem konferencji są interesujące referaty wygłaszane przez ekspertów w naszej dziedzinie. Fundacja przygotowuje mnóstwo atrakcji, które będą towarzyszyły konferencji, takich jak pokaz filmów z audiodeskrypcją, turnieje z nagrodami dla zwycięzców i specjalne pokazy sportowe, spotkanie z literaturą dla młodszych uczestników połączone z konkursem z nagrodami i wiele, wiele więcej.

Reha for the Blind in Poland to wydarzenie nad wyraz wyjątkowe, bowiem właśnie na niej spotykają się niepełnosprawni oraz pełnosprawni, którym los niewidomych i niedowidzących nie jest obojętny. Staramy się walczyć przeciw istniejącym stereotypom i ignorancji tej części społeczeństwa, która stoi obok problemu wykluczenia społecznego niepełnosprawnych. Nasza Konferencja REHA FOR THE BLIND IN POLAND jest największym wydarzeniem tego typu w Europie, a może i na świecie. Skoro taka opinia już funkcjonuje, robimy wszystko, by ją utrwalić w Polsce i za granicą! Fundacja zawdzięcza to zaangażowaniu setek działaczy oraz władzom, które pomagają nam zorganizować to wydarzenie.

Serdecznie zapraszamy - razem możemy zmienić świat na lepsze!

Wszystkich pragnących poznać działania naszej Fundacji zapraszamy na stronę [www.szansadlaniewidomych.org](http://www.szansadlaniewidomych.org) oraz do polubienia naszych akcji na portalu społecznościowym Facebook. Również tam z czasem pojawi się więcej szczegółów dotyczących Reha for the Blind in Poland.

PING-PONG DLA NIEWIDOMYCH - każdy ma prawo ćwiczyć, ruszać się, odchudzać i pobawić. To my zaprojektowaliśmy nowy sport, który mogą uprawiać zarówno niewidomi, jak i widzący! To my dajemy szansę grać wszystkim i wszędzie, gdzie tylko jest zwykły ping-pongowy stół.

BEZWZROKOWE STRZELECTWO – od kilku lat nasi goście walczą o zwycięstwo w tej konkurencji. Wszyscy biorą w nim udział, bo jest to znakomity pomysł i jeszcze fajniejsza zabawa!

Kolejne atrakcje jeszcze na pewien czas pozostaną naszą tajemnicą, ale zapewniamy, że będą stosowne do rozmachu rocznicowych uroczystości.



## Klucz do rozwoju

Ponad 20 lat istnienia na rynku tyfłoinformacyjnym to olbrzymi potencjał wiedzy i doświadczenia. Tym potencjałem pragniemy się podzielić z naszymi klientami. W tym celu powołaliśmy nasze Centrum Szkoleniowe. Współpracując z różnymi instytucjami, firmami i klientami indywidualnymi, przeprowadziliśmy wiele szkoleń na terenie całego kraju uzyskując pozytywne opinie i tym samym stając się pionierem w tej dziedzinie.

Nasz dział szkoleń to wykwalifikowana kadra dydaktyczna, autorskie programy szkoleniowe, możliwość dostosowania do indywidualnych potrzeb klientów, ośrodki szkoleniowe na terenie całego kraju oraz specjalistyczny sprzęt komputerowy.

Specjalizujemy się w organizowaniu szkoleń grupowych i indywidualnych dla osób niewidomych, niedowidzących, głuchoniewidomych, głuchych, niepełnosprawnych ruchowo oraz intelektualnie. Przeprowadzamy również szkolenia dla firm zatrudniających osoby niepełnosprawne. Mają one na celu podnoszenie kwalifikacji i zdobywanie nowych umiejętności przez pracowników.

Zakres oferowanych przez nas szkoleń obejmuje następujące zagadnienia:

- obsługa komputera, programów komputerowych, aplikacji biurowych,
- obsługa oprogramowań oraz urządzeń specjalistycznych,
- grafika komputerowa,
- projektowanie stron www,
- AutoCad,
- telepraca i telemarketing.

Podczas organizacji szkoleń współpracowaliśmy już, z takimi instytucjami jak, Powiatowe Urzędy Pracy, Miejskie Ośrodki Pomocy Rodzinie, Miejskie Ośrodki Pomocy Społecznej oraz Urzędy Miast. Osoby niepełnosprawne mogą zgłaszać się do nas po pomoc w ubieganiu się o dofinansowanie szkolenia.

W ubiegłych latach osoby zakupujące sprzęt i oprogramowanie z programów PFRON, mogły skorzystać z bezpłatnego szkolenia. Na dzień dzisiejszy nie ma niestety takich możliwości. Jest to wielkie utrudnienie dla osób, pragnących nauczyć się obsługi komputera oraz specjalistycznych urządzeń.

Mając na uwadze potrzeby naszych klientów oraz ich szerokie zainteresowania, sukcesywnie rozwijamy ofertę szkoleniową, wzbogacając ją o nowe kursy i warsztaty odpowiadające zmieniającym się wymaganiom rynku.

Dotychczasowym klientom dziękujemy za zaufanie a wszystkich Państwa zapraszamy do zapoznania się z naszą ofertą.

Dagmara Cichos



## Nowości w JAWS 13!

### Podręczny OCR

Niejednokrotnie spotykamy się z sytuacjami gdy interesujący nas tekst, zapisany jest w formie obrazu. Może to być plik PDF, ekran instalatora programu lub menu wyboru filmu DVD. Pomimo, iż osoby widzące mogą odczytać taki tekst bez problemu, JAWS nie był do tej pory w stanie tego zrobić.

W odpowiedzi na ten problem, dodana została nowa funkcja podręcznego OCR (Optyczne Rozpoznawanie Znaków). Przy pomocy kilku prostych skrótów klawiszowych, JAWS w kilka sekund rozpozna obraz i uaktywni kursor, umożliwiającą nawigowanie po tekście wynikowym. Rozpoznana treść wyświetlana jest w tym samym miejscu na ekranie, co obraz źródłowy. W celu rozróżnienia wyodrębnionego z obrazu tekstu od innych treści, JAWS wykorzystuje przy jego odczytywaniu zupełnie inny głos.

**W celu ułatwienia pracy z programem, zostały dodane następujące, warstwowe skróty klawiszowe:**

- INSERT + SPACJA, O, W. - rozpoznaje bieżące okno aplikacji
- INSERT + SPACJA, O, S. - rozpoznaje cały ekran
- INSERT + SPACJA, O, C. - rozpoznaje aktualnie wybraną kontrolkę, taką jak graficzny przycisk
- INSERT + SPACJA, O, Q. - anuluje rozpoznawanie
- INSERT + SPACJA, O, C. - mówi krótki komunikat opisujący polecenia w warstwie OCR

### Szybkie ustawienia

Szybkie ustawienia zastępują swojego poprzednika, okno „Dostosuj opcje JAWS” i zostały zaprojektowane w celu ułatwienia zmian ustawień, określonej aplikacji lub konkretnego dokumentu. Okno szybkich ustawień jest bardzo podobne do tego, używanego w centrum ustawień. Główną różnicą jest możliwość wyboru przedziału czasowego, podczas którego zmiany ustawień mają być stosowane, dla poszczególnych dokumentów lub aplikacji. Tak zwana funkcja poziomu trwałości.

### Przeglądarka wyników

Przeglądarka wyników to nowa dodatkowa funkcja - wzbogacona następczyni wirtualnej przeglądarki, używana z funkcjami „Zbadaj to”, „Czytanie przeglądowe” oraz „Własne podsumowanie”. Nowa przeglądarka wyników pozwala wyświetlać skrypty i wewnętrznie wygenerowany HTML w oknie z kontrolką Web.

### Usprawnienia Microsoft Word

Obsługa kursora JAWS w Internet Explorer 9 i Microsoft Outlook 2010

Poprawiona dostępność do okien najwyższego poziomu

Automatyczne wykrywanie Focus 40 Blue przez Bluetooth

Zaktualizowane narzędzie „Scalanie JAWS”

Poprawiona dostępność do okien najwyższego poziomu (On Top Windows)

# UWAGA!

## DODATEK SPECJALNY



### TYLKO U NAS:

- ✎ wszystkie numery „HELP - wiedzieć więcej” w wersji elektronicznej
- ✎ jedyna w języku polskim biografia Ludwika Braille’a „Dotyk Geniuszu”
- ✎ pierwsza w Polsce, a może i w Europie książka kucharska dla niewidomych „Smak na koniuszkach palców”
- ✎ wywiad wideo z pracownikiem jednej z największych firm tyfloinformatycznych w Polsce
- ✎ najnowsze wersje programów specjalistycznych do testowania

**I WIELE WIĘCEJ...**

**SPRAWDŹ!**



Wielkanoc to okres zadumy, nadziei i odrodzenia się wiary w Chrystusa i drugiego człowieka. Życzymy Wszystkim by nadchodzące święta były czasem spokojnym, pełnym rodzinnego ciepła i szczęścia, by pozwoliły otworzyć serca na niewypowiedziane potrzeby innych. Niech Zmartwychwstanie Pańskie napełni nasze serca radością i pokojem, da siłę w pokonaniu wszelkich trudności i smutków oraz pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.

Życzą,  
wszyscy współpracownicy, działacze, Przyjaciele  
związani z firmą ALTIX i Fundacją Szansa dla Niewidomych

**SZANSA CHANCE**  
Fundacja Szansa dla Niewidomych  
Chance for the Blind Foundation

**altix**  
widzieć więcej

**SZANSA CHANCE**  
Fundacja Szansa dla Niewidomych  
Chance for the Blind Foundation



**Daj szansę niewidomym!**

Twoja przyjaźń, pomoc - **1% podatku** -  
pozwolą Im zobaczyć więcej!

**KRS 0000260011**

[www.szansadlaniewidomych.org](http://www.szansadlaniewidomych.org)